



17
PONIEDZIAŁEK
24 KWIETNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 79 (7550)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Daniel Obajtek
zapowiada
potęgę gazową
na Lubelszczyźnie

2

STRONA

Lublinianin
sięgnął do
stratosfery

3

STRONA

To będzie
rozzańczony
tydzień

4

STRONA

Równość to wspólnota, która ma coś znaczyć

WYBORY Jarosław Kaczyński na spotkaniu z mieszkańcami Janowa Lubelskiego rozpoczął de facto ogólnokrajową kampanię wyborczą PiS pod hasłem „Polska jest jedna – inwestycje lokalne”. Jeszcze przed spotkaniem z mieszkańcami atmosfera się zagęszczała. Doszło do kłótni pomiędzy sympatykami PiS a działaczami PO

Paweł Puzio

W sobotnie popołudnie główną ulicą Janowa Lubelskiego sunęły grupy ludzi odświętnie ubranych. Ludzki potok, gdzieś tam przeplatany dziewczynami w kolorowych strojach ludowych, kierował się do hali sportowej przy ulicy Zamoyskiego. Sympatycy PiS na długi czas przed przyjazdem prezesa Jarosława Kaczyńskiego już zapelnili miejsce spotkania.

W tym czasie na mieście operowała grupa sym-

patyków i polityków PO z posłanką Martą Wcisło i Stanisławem Żmijanem, przewodniczącym regionu PO. Sympatycy tej partii rozwieszali na mieście plakaty „PiS = drożyzna”. Do kulminacji doszło, gdy sympatycy PO stanęli naprzeciwko wejścia do hali sportowej i przez megafon zadawali pytania o sytuację w kopalni „Bogdanka”, oddział ginekologiczny w miejscowym szpitalu, o zapas w lecznicy MSWiA w Lublinie. – Wypieprzajcie, poźdrowcie „ryżego”, ile wam



zapłacili – odpowiadali im przez ulicę sympatycy PiS. Licznie zebrana policja nie interweniowała, nawet gdy jeden z sympatyków partii rządzącej ruszył z rękami na fotoreporterkę Dziennika Wschodniego.

Sala pękała w szwach. W oczekiwaniu na przyjazd Jarosława Kaczyńskiego zebrani brawami witali polityków rządzącej partii, ministrów Przemysława Czarńka i Artura Sobonia czy marszałka Jarosława Stawiar-skiego.

• **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

FOT: PM

Minister Poboży skontrolował szpital MSWiA

MEDYCYNĄ Kontrola Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w lubelskim szpitalu resortowym nie potwierdziła żadnych nieprawidłowości – zapewnia Błażej Poboży, wiceszef resortu w odpowiedzi na interpelację posłanki Marty Wcisło (PO). Jednak skargi od pacjentów wciąż weryfikuje Narodowy Fundusz Zdrowia. A posłanka Wcisło mówi o „zakrzywianiu przez ministra rzeczywistości”

Ewelina Burda

W marcu do MSWiA wpłynęły dwa pisma „dotyczące zarządzania szpitalem”. „Przeprowadzona 28 marca wizytacja z udziałem dyrektora Departamentu Zdrowia MSWiA nie potwierdziła nieprawidłowości w zakresie ciągłości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, jak i w zakresie trudności w dostę-

pie pacjentów do tych świadczeń” – stwierdza wiceminister Poboży. O sytuację w placówce pytała w interpelacji posłanka Marta Wcisło (PO) z Lublina. – Ministerstwo nabiera wody w usta i udaje, że problem nie istnieje, a istnieje i jest bardzo poważny. Poza tym, minister Poboży unika spotkania ze mną, a jego odpowiedź jest próbą zakrzywienia rzeczywistości – uważa Wcisło.



Ze szpitala odeszło 7 anesteziologów. – Z dyrektorem nie da się porozumieć. Jest nieprzyjemny i arogancko odnosi się do personelu. A to tylko wierzchołek góry lodowej – mówili Interii, która pierwsza opisała ten konflikt, pracujący tam medycy. Atmosfera zaczęła się psuć, gdy w ubiegłym roku szpitalem zaczął zarządzać 36-letni **KONRAD SAWICKI**, pochodzący ze Świdnika radny

wojewódzki PiS. Z wykształcenia to doktor nauk społecznych. W przeszłości był doradcą ówczesnego wojewody lubelskiego, a dzisiaj ministra Przemysława Czarńka i rzecznikiem PiS w okręgu lubelskim. – Liczba planowych zabiegów spadła, a część wstrzymano – potwierdzał w rozmowie z nami Leszek Buk, prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej.

• **CIĄG DALSZY NA STRONIE 3**

Będą szukać nowych złóż gazu

ENERGETYKA Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen zapowiedział znaczące zwiększenie wydobycia gazu ziemnego w naszym regionie. Dziś jest to 50 mln metrów sześciennych, za 7 lat powinno wzrosnąć do 500 mln m. sześć. Nie wykluczył też budowy małego reaktora atomowego w technologii SMR w Lubelskiem

Paweł Puzio

Póki co zapowiedziano uruchomienie dwóch, trzech odwiertów poszukiwawczych gazu ziemnego w powiecie biłgorajskim. Michał Moskał szef gabinetu prezesa Jarosława Kaczyńskiego, dyrektor Biura Prezydenckiego, podkreśla rolę inwestycji realizowanych w naszym regionie przez spółki Skarbu Państwa.

Daniel Obajtek odwiedził w miniony piątek Kopalnię Ropy Naftowej i Gazu Ziemnego w Świdniku Dużym pod Lublinem. – Dzisiaj kopalnia Lublin wydobywa 27 milionów ton gazu ziemnego, w całym województwie lubelskim jest to około 50 milionów metrów sześciennych. Ten poziom wydobycia zostanie zwiększony poprzez inwestycje i program poszukiwawczy nowych złóż w powiecie biłgorajskim – deklaruje prezes Obajtek.

Plan strategiczny PKN Orlen zakłada, że do 2030 roku wydobycie realizowane przez narodowy koncern wzrośnie do 12 miliardów metrów sześciennych gazu. Gros tego paliwa będzie pochodzić z norweskich koncesji PKN Orlen. Roczne zapotrzebowanie Polski to 16 miliardów metrów sześciennych gazu. – Będziemy także zwiększać wydobycie krajowe, aby maksymalnie zabezpieczyć bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Dlatego zaczynamy poszukiwanie nowych złóż w powiecie biłgorajskim, aby do 2030 roku wydobycie w województwie lubelskim osiągnęło poziom 500 milionów metrów sześciennych – dodał prezes PKN Orlen.

Zadaliśmy prezesowi Obajtowskiemu pytanie o małe reaktory atomowe w technologii SMR. Chodzi o potencjalne zlokalizowanie takiej



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

siłowni w naszym regionie. – Podaliśmy pierwszych 7 lokalizacji reaktorów w technologii SMR. Docelowo ma być 70 takich siłowni w 26 lokalizacjach. Na razie nie

podajemy nowych, bo to wymaga szeregu uzgodnień geologicznych, społecznych i ekonomicznych – mówi Daniel Obajtek, który nie wykluczył powstania takiej siłowni

w naszym regionie. – Siłownie w sprawdzonej technologii SMR zapewnią nie tylko tańszy prąd, w cenie około 300 złotych za megawatogodzinę (obecnie jest to ponad 600

złotych netto – przyp. red.), ale wytworzą także ciepło do ogrzewania domów. Jest również aspekt ekonomiczny. Biznes, który zamierza inwestować w Polsce, zawsze dopytuje się o perspektywy wytwarzania energii i miks energetyczny. Dzięki taniej energii z atomu możemy zapewnić nowe miejsca pracy oraz rozwój naszego kraju – dodał **DANIEL OBAJEK**.

– Inwestycje zapowiedziane przez PKN Orlen mogą się pojawić wszędzie, w całym kraju, nie dzieląc Polski na A i B, na tę, w której może się coś dziać i na tę, gdzie nie ma nowych przedsięwzięć. Przedsięwzięcia realizowane przez spółki Skarbu Państwa na dziesięciolecie zapewniają pracę i przychody dla samorządów, są gwarantem rozwoju tej części Polski – powiedział na koniec **MICHAŁ MOSKAŁ**, dyrektor biura Jarosława Kaczyńskiego.

Równość to wspólnota, która ma coś znaczyć

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Około 13.30 rzecznik PiS Rafał Bochenek w amerykańskim stylu zapowiedział wejście prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który wkroczył w towarzystwie polityków.

Spotkanie w Janowie Lubelskim jest początkiem ofensyw PiS, która ruszyła pod hasłem „Polska jest jedna – inwestycje lokalne.” Politycy partii rządzącej chcą pokazać Polakom, ile przez ostatnie dwie kadencje rządów PiS zainwestowali w wyrównanie szans i skok cywilizacyjny tzw. Polski B.

Po hymnie Jarosław Kaczyński rozpoczął swoje trwające ponad pół godziny wystąpienie. Na początku dość dużo mówił o zmianie ustrojowej, jaka musiała wykonać jego formacja. – Przypominacie sobie te akcje Tuska „szukania oszczędności”. Takie akcje przypominające działania z okresu komunistycznego. Mieliliśmy wspólnie działać przeciw sobie – mówi Jaro-

śław Kaczyński. – Nie przynosiło to wielkich efektów, ale wciąż ciągle wszystkiego brakowało. To dotyczyło wszystkiego, spraw społecznych, budowy armii. To był system pozornej demokracji. Dopiero po 2015 roku zaczęliśmy zmiany – mówi Jarosław Kaczyński. – Równość to wspólnota, która ma coś znaczyć. My potrafimy realizować obietnice i robimy to jednocześnie obniżając podatki – dodał lider PiS.

Prezes PiS mówił o licznych programach inwestycyjnych i socjalnych, jak „500+”, przywracanie komunikacji lokalnej, budowa dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, infrastruktury sportowej czy edukacyjnej. – Będziemy kontynuować nasze programy, ale musimy wygrać wybory. Wtedy nadal będą dopłaty dla gmin, będziemy walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym, będą budowane drogi i wodociągi. My chcemy wyrównywać po-



FOT. P.M.

ziom życia – mówił Jarosław Kaczyński.

Lider PiS odniósł się także do naszego regionu. Jarosław Kaczyński podał, że podczas ostatnich dwóch kadencji odnowiono lub wybudowano prawie 2800

km dróg w woj. lubelskim. – Tutaj, w tym mieście (Lublinie – przyp. red.) płace wzrosły przeszło dwukrotnie i to licząc od 2021 roku. Oczywiście jest inflacja, ale do 2021 roku była niewielka. Na całej Lubelszczyźnie

też szybko wzrastały (wynagrodzenia – przyp. red.) – dodał Jarosław Kaczyński.

Prezes wspominał też o porażkach, tj. o programie budowy mieszkań. – My tego nie ukrywamy, to oni (opozycja – przyp. red.) twierdzą, że są

wspaniali i idealni – dodał Jarosław Kaczyński.

Po prezisie Kaczyńskim głos zabrał marszałek Jarosław Stawiarski. W swoim wystąpieniu położył nacisk na nakłady w naszym regionie za rządów PiS. – Czasami jest mi wstyd za drogi wojewódzkie. Zjechałem ostatnio z trasy 747 na drogi powiatowe, bo tak mnie poprowadziła nawigacja. Nie wiedziałem czy jadę po Niemczech czy Szwajcarii – tak obrazowo marszałek określił inwestycje drogowe przeprowadzone w ciągu ostatnich dwóch kadencji parlamentu. – Były one wielokrotnie wyższe niż za czasów poprzedniej ekipy – dodał marszałek Stawiarski.

W ten weekend w ramach akcji „Polska jest jedna – inwestycje lokalne” politycy PiS spotkali się z wyborcami w 15 okręgach. Docelowo takie spotkania zaplanowane są we wszystkich 100 okręgach wyborczych.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 Oferta: 81 46 26 966,
e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Filip Zyga wysłał sondę w stratosferę. Już w liceum konstruował drony

Entuzjaści kosmosu z Politechniki Krakowskiej, na czele ze studentem Filipem Zygą z Lublina wysłali w minioną sobotę zbudowaną przez siebie sondę w stratosferę. To kolejny udany eksperyment żaków z koła naukowego Cosmo PK, którego założycielem i przewodniczącym jest lublinianin, były uczeń IX LO im. Mikołaja Kopernika i nieistniejącego już Gimnazjum nr 19 im. Józefa Czechowicza

Krzysztof Basiński

Sondę o nazwie HAB-Sat (ang. High Altitude Balloon Satellite), urządzenie pomiarowe do przeprowadzania eksperymentów na wysokości ok. 30 km nad powierzchnią Ziemi studenci wysłali już po raz drugi. - Pierwszy, pełny test konstrukcji odbył się 7 maja ubiegłego roku i zakończył się sukcesem - przypomina inż. Filip Zyga, założyciel i przewodniczący KN Cosmo, koordynator grupy projektowej, student II stopnia informatyki na Politechnice Krakowskiej, na Wydziale Informatyki i Telekomunikacji. Misja balonu miała kilka celów. Poza rejestrowaniem informacji bezpośrednio związanych z eksperymentem - np. wykonanie obrazowania Ziemi, stratosfery czy innych charakterystycznych dla przedsięwzięcia danych - niezwykle projekt był okazją do zdobycia doświadczenia i wiedzy niezbędnej do realizacji kolejnych celów.

W sobotę (22 kwietnia) sonda, nad którą prace na PK trwały od listopada 2021 r., a której pomysłodawcą budowy i jej wystrzelenia był mgr inż. Paweł Kisielewicz po raz drugi została wysłana do stratosfery. - Tym razem miała za zadanie zbadać natężenie promieniowania kosmicznego na różnych wysokościach przelotu oraz sprawdzić



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

stopień tłumienia promieniowania kosmicznego przez atmosferę. To badanie jest częścią pracy doktorskiej obecnej opiekunki naszego koła mgr inż. Katarzyny Smelcerz - mówi Filip Zyga.

Sonda wystartowała z Placu Targowego w Wolbromiu. Po wykonaniu pomiarów w stratosferze po kilku godzinach powróciła z pomocą spadochronu na ziemię. Trasę przelotu oraz wybrane dane z sondy można było śledzić na żywo oraz podejrzeć po starcie na stronie habsat.pl

FILIP ZYGA

Lublinianin jestem studentem II stopnia informatyki na Politechnice Krakowskiej, na Wydziale Informatyki i Telekomunikacji. Zawodowo zajmuje się programowaniem, a hobbistycznie interesuje się technologiami kosmicznymi, informatycznymi oraz lotnictwem. Zacięcie związane z lotnictwem i informatyką towarzyszyło mi od dawna. W Gimnazjum nr 19 w Lublinie, do którego uczęszczał programował roboty, a w IX LO im. Mikołaja Kopernika konstruował drony. Obecnie na Politechnice Krakowskiej pracuje wraz z zespołem nad nanosatelitą, poprzez przygotowywanie coraz lepszych sond stratosferycznych, które ostatecznie po dodaniu wszystkich niezbędnych funkcjonalności mają polecieć na orbitę okołoziemską. Jest założycielem i przewodniczącym koła naukowego Cosmo PK,



w którym studenci budują sondy, drony autonomiczne, rakiety oraz ładunki do rakiet. Od kilku lat zasiada w Radzie Studentów przy Prezesie Polskiej Agencji

Kosmicznej. Na uczelni pełni funkcję pełnomocnika ds. kół naukowych Samorządu Studenckiego Politechniki Krakowskiej.

R E K L A M A



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY - OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2023 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego skierowanego do pracodawców zatrudniających cudzoziemców;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z zastosowaniem w firmach nowych procesów, technologii i narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego dla nowozatrudnionych osób (lub osób, którym zmieniono zakres obowiązków) powyżej 50 roku życia;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem oraz osób będących członkami rodzin wielodzietnych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób poniżej 30 roku życia w zakresie umiejętności cyfrowych oraz umiejętności związanych z branżą energetyczną i gospodarką odpadami.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

Minister Poboży skontrolował szpital MSWiA

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Ale potwierdziła to też nasza czytelniczka, która opisała przypadek swojego 70-lletniego brata. Szpital dwukrotnie odwołał jego operację zespolenia przewodu pokarmowego z powodu braku anestezjologa. Ostatnio, 70-latek zgłosił się do placówki, ale następnego dnia usłyszał, że do operacji nie dojdzie, a nowej daty nie podano. Jednak, po naszym artykule, pacjentowi wyznaczono trzeci termin.

Tymczasem, wiceminister Poboży twierdzi, że wszystko jest w porządku. „Zabiegi planowe są realizo-

wane na bieżąco, z uwzględnieniem pilności danego przypadku oraz związanych z nim wskazań medycznych. Blok operacyjny posiada 4 sale operacyjne. Na każdej z nich operacje są przeprowadzane zgodnie z planem. Zarówno Oddział Intensywnej Terapii, jak i Szpitalny Oddział Ratunkowy działają prawidłowo, a pacjenci są przyjmowani na bieżąco. Wszyscy lekarze anestezjolodzy (...) posiadają wymagane uprawnienia” - zapewnia wiceminister. Obecnie, w placówce pracuje 607 osób, w tym 22 anestezjologów. „Sytu-

acja finansowa szpitala jest bardzo dobra i nie istnieje zagrożenie związane z ryzykiem zaprzestania udzielania świadczeń zdrowotnych ze względu na niewypłacalność lub brak zapewnienia odpowiedniej obsady medycznej” - stwierdza ministerialny organ nadzoru.

- Władza PiS boi się ujawnienia prawdy i nie chce rozmowy z załogą. Stawiają interes partyjny ponad zdrowie i życie pacjentów, a na to nie ma mojej zgody. Będę dalej dążyła temat i walczyła o spotkanie z ministrem Pobożym lub Kamińskim - zapowiada posłanka z Lublina.

Sprawę dwóch skarg od pacjentów wciąż jeszcze wyjaśnia lubelski oddział NFZ. -W przypadku pierwszej, dotyczącej oddziału ginekologii, po otrzymaniu wyjaśnień od dyrekcji szpitala, poprosiliśmy pacjentkę o przesłanie dodatkowych informacji. Oczekujemy na odpowiedź - tłumaczy Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka oddziału NFZ. -W przypadku drugiej skargi, dotyczącej oddziału laryngologii, ponownie skontaktowaliśmy się z dyrekcją szpitala z prośbą o dodatkowe informacje dotyczące sprawy - dodaje na koniec rzeczniczka.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Były tańce, będzie performance

WYDARZENIE Z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Tańca, Lubelski Teatr Tańca przygotował tydzień tanecznych atrakcji. Były już filmy, spotkanie z ekspertami i warsztaty. W niedzielę na placu Litewskim młodzi

tancerze z Lublina zaprezentowali swoje umiejętności podczas licznych występów (na zdjęciu).

A co przed nami? W dniach 26-27 kwietnia na obchody Międzynarodowego Dnia Tańca zaprasza Chatka Żaka

(ul. Radziszewskiego 16). W środę o 17 otwarcie wystawy fotografii tańca i ruchu „W (BEZ)RUCHU”, na której zostaną zaprezentowane prace wyłonione w konkursie. O 18 będzie można zobaczyć spektakl „Granica” związany

z tematem zaburzeń osobowości, z choreografią Justyny Ćwiklińskiej, w wykonaniu tancerek Skąły Tańca Chassemi. Na koniec, o 19, organizatorzy zapraszają na performance taneczny „Obecność w ruchu” Teatru Tańca Zmysł.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

W czwartek o 18 prelekcja Piotra Jarugi „Fotografia tańca i ruchu” (na to wydarzenie obowiązują zapisy online). Na finał: premiera projektu wideo „Tabakiera”

w reżyserii Adrianny Sawczak. Choreografia i wykonanie: Agata Grabałowska i Wojciech Pysznik. Bezpośrednio po premierze nastąpi spotkanie autorskie z artystami. Udział w projekcji jest bezpłatny.

DAD

Nauka biznesu i profesor z Kostaryki

EDUKACJA „Szkoła ambitna i przyjazna” to motto VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Lublinie. Tu pedagog dla ucznia ma być przyjacielem, mentorem, kumplem, a czasami starszym bratem. Na dniach otwartych szkoła zaprezentowała swoją ofertę edukacyjną



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jesteśmy małą i kame-ralną szkołą z bogatą ofertą edukacyjną, która świadomie została zmieniona – mówi Dorota Iwanicka-Przybysz, dyrektorka VII LO. – Stajemy się placówką bardziej humanistyczną, co było podyktowane ukierunkowaniem uczniów na przedmioty humanistyczne. Jednym słowem: wykorzystujemy ich potencjał. Jesteśmy społecznością, w której uczniowie mają bardzo dobry kontakt z nauczycielami. Pedagog dla ucznia ma być przyjacielem, mentorem, kumplem, a czasami starszym bratem,

wspierać, rozwijać i rozwiązywać problemy. Tylko taka relacja daje gwarancje, że młody człowiek przyjdzie, otworzy się, posłucha rady i rozwinie skrzydła, co przełoży się na jego sukces. Młodzież jest teraz bardzo obciążona, często ma problemy z nauką, światem współczesnym lub mierzy się z trudnościami w rodzinie. Postrzegamy naszą szkołę jako miejsce wsparcia i na to stawiamy.

Piątkowy dzień otwarty był również okazją do zaprezentowania nowości w ofercie szkoły na nadchodzący rok szkolny.

Pierwszą jest **KLASA MEDIALNA** z rozszerzonym językiem polskim i angielskim, dająca szerokie możliwości podczas wyboru studiów. Dzięki współpracy VII LO z UMCS, uczeń już podczas pobytu w placówce zapoznaje się z zagadnieniami, z którymi spotka się na studiach. Uczniowie klasy medialnej odwiedzają studia telewizyjne i radiowe, prowadzą również szkolną gazetę. Drugą nowością na rok szkolny 2023/2024 jest **KLASA IBERYJSKA**, w której przedmiotem rozszerzonym jest język hiszpański i geografia. Z uczniami pra-

cować będzie profesor González, rodowity Kostarykańczyk. Kolejną nowością jest **KLASA PSYCHOLOGICZNA**, w której rozszerzonymi przedmiotami są język polski i biologia, a te z kolei są punktowane podczas rekrutacji na wyższe uczelnie. Ostatnią nowością to **KLASA ADMINISTRACYJNO-BIZNESOWA** z rozszerzoną wiedzą o społeczeństwie oraz informatyką. Celem jest przygotowanie uczniów do kierunków administracyjnych oraz samodzielnego prowadzenia biznesu.

– Zwykle ósmoklasista nie wie, co chce robić

w dorosłym życiu. Zdarza się też tak, że dorosły człowiek na studiach nie wie, co chce po nich robić. Dlatego nasze rozszerzenia są tak ogólne, a klasy pozwalają na zapoznanie się z różnymi przedmiotami i spokojne znalezienie swojej drogi. Chcemy, aby nasi uczniowie byli przygotowani do matury, potrafili samodzielnie zdobywać wiedzę oraz samodzielnie organizować swoją pracę – mówi Dominiak Kurzyna, nauczycielka języka polskiego.

Natalia jest uczennicą klasy ósmej, jej pasją jest

śpiew i czytanie wierszy. Zastanawia się nad klasą z rozszerzonym językiem polskim. Szkoła i atmosfera VII LO bardzo jej odpowiada i poważnie myśli o związaniu się właśnie z tą szkołą na najbliższe cztery lata.

Uczniowie uczęszczający do „Konopnickiej” najbardziej cenią sobie przyjazną atmosferę. Nauczycieli określają mianem przyjaciół, którzy zawsze starają się wspierać i uczyć. Chwalą także poziom nauki i możliwość rozwijania pasji oraz zainteresowań.

KN



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Motocykle, marzenia i otwarcie sezonu

WTRASIE Cruisery, choppe-ry, enduro, skutery, sportowe i turystyczne, warkot silników i zapach gumy – motocykliści oficjalnie zainaugurowali sezon motocyklowy. Przed Arenę Lublin przyjechały tysiące miłośników motory-

zacji, by wspólnie otworzyć sezon na jednoślady.

– Jak byłem dzieckiem, moim marzeniem było jeździć na motocyklu. Bakcyła zaszczepił we mnie mój dziadek Stanisław. Jako 13-letni chłopak próbowałem swoich

sił na jego „komarze”. Później namówiłem ojca na „simsonka”. Ależ koledzy mi zazdrościli... Dziś jeżdżę na sportowo-turystycznym, to wygodna maszyna na dłuższe trasy – opowiada Paweł, uczestnik wydarzenia.

– Mówią, że motocykle to męskie hobby, zwłaszcza dla panów po 40. Ja się z tym nie zgadzam. Od lat jeżdżę na mojej „Aśce” wraz z koleżankami. Uważam, że kobiety są bardziej uważne i odpowiedzialne. Motocykle

mogą kochać młodzi i starzy bez względu na płeć – mówi Kaśka, miłośniczka motoryzacji.

Atrakcji na uczestników wydarzenia nie brakowało. Wśród licznych zabaw i konkursów z nagrodami można

było np. rzucić oponą, siłować się na rękę, przeciągać linę czy sprawdzić swoje umiejętności pod okiem policjantów. Była również wystawa motocykli i akcesoriów motocyklowych.

KN

Woonerfy w Lublinie idą na półkę

ZIELEŃ Jesienią 2021 roku lubelski Ratusz przedstawił koncepcję przebudowy pięciu ulic w śródmieściu. Miały stać się deptako-chodnikami z bardzo ograniczonym ruchem samochodowym. Nic z tego

Prace przy ul. Lubar-towskiej rozpoczęły się pod koniec lutego. Do tej pory dotoczyły przede wszystkim branży drogowej. Misy istniejących drzew zostały rozbrukowane i powiększone, co poprawiło warunki życia rosnących w tym rejonie 55 drzew. Wykonano również nowe rabaty, w których posadzono jesiony. W ubiegłym tygodniu ruszyło także sadzenie ponad 1600 róż okrywowych „Short Track”. Realizacja nasadzeń to projekt D-25 Budżetu Obywatelskiego 2022 – Zielone Śródmieście, realizowany przez Wydział Zieleni i Gospodarki Komunalnej UM Lublin – to fragment komunikatu prasowego lubelskiego Ratusza.

Urzednicy informują o realizacji jednego z projektów wybranych w budżecie obywatelskim, którego autorzy chcieli bardziej zielonego śródmieścia. W tym samym komunikacie urzednicy dodają, że „trwa również zazielenianie ul. Królewskiej”. Tam zaplanowano posadzenie dziesięciu klonów srebrzystych. Będą otoczone setką 100 róż okrywowych.

To nie pierwsza taka informacja o zazielenianiu Lublina. Jednak plany dotyczące cen-



trum były znacznie poważniejsze. Jesienią 2021 Ratusz przedstawił swoje zamiary wobec ulic: • Szambelańskiej • Zielonej • Gilasa • Przechodniej • odcinka ul. Staszica. Zmiany miały być bardzo poważne, bo na każdej z ulic miała być wymieniona nawierzchnia i miało być bardziej zielono. Nie chodzi wyłącznie o drzewa, ale kwiaty i zioła. Miały powstać „pachnące ścieżki”.

Uwagę jednak przykuwał inny element tego planu. Urzednicy chcieli, żeby te ulice zamieniły się w woonerfy. To ulice, na których najważniejsi są piesi i rowerzyści. Ulice, na których ruch

samochodowy jest bardzo ograniczony, a taka np. Zielona miałyby być połączeniem zielonego deptaka i dużego chodnika.

O tym, że były takie plany przypomina jeden z mieszkańców: – Czasami mam wrażenie, że w Lublinie wiele rzeczy tylko się ogłasza. Wymyśla się jakieś pomysły żeby zaprezentować je z pompą, a potem porzuca się ich realizację. To taka działalność na pokaz. Zwyczajny PR, za którym nie idą dalsze kroki – denerwuje się Czytelnik i od razu punktuje: – Miały powstać woonerfy na pięciu lubelskich ulicach Starego Mia-

sta i centrum. Były piękne wizualizacje i nic za tym nie poszło. To wszystko wskazuje tylko na jakieś pozorowane działania.

I ma trochę racji, bo woonerfów nie ma. Monika Głazik z biura prasowego Urzędu Miasta tłumaczy, że to przez przepisy. – Wszystkie ulice objęte pomysłem zagospodarowania stanowią drogi publiczne o kategorii gminnych i powiatowych, wobec czego jakiegokolwiek rozwiązania zagospodarowania pasów drogowych tych ulic powinny spełniać wymogi rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r., w sprawie

warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie.

To oznacza, że przebudowa pięciu śródmiejskich ulic wymaga pełnej dokumentacji.

Głazik w końcu przyznaje wprost, że szybko woonerfów nie będzie. Przebudowę ulic „na razie odkładamy w czasie”: – Aktualnie koncentrujemy się na przygotowaniu dokumentacji do zadań w kontekście obecnej perspektywy finansowej UE i projektów związanych z mobilnością.

Co do zieleni, to władze Lublina skupiają się na wspomnianej Lubartowskiej i Kró-

lewskiej. Posadzono też drzewa i krzewy na ul. Chopina i trwają prace koncepcyjne dotyczące okolic Narutowicza i Okopowej. – Chcielibyśmy również w tym roku podjąć prace nad poprawą warunków życia drzew przy ul. Wyszyńskiego, Zamojskiej poprzez powiększenie mis, w których rosną drzewa, wprowadzenie nowych nasadzeń krzewów i roślin zadarniających oraz zabezpieczenie tych miejsc przed dewastacją – wylicza Głazik – Wszystkie te działania wpisując się w szeroko rozumiane inwestycje i działania oparte na przyrodzie.

SKO



Wakacje i przyszłość w mundurze

WOJSKO Pokaz sprzętu wojskowego, medycznego, samoobrony oraz aranżowane inscenizacje w terenie i tradycyjna grochówka wojskowa to nie jedyne atrakcje, które czekały na odwiedzających podczas dnia otwartego w 2 Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej

Dni otwarte to promowanie szkolenia podstawowego w ramach programu „Wakacje z WOT”, skierowanego do uczniów klas maturalnych z naszego województwa. Program powstał z myślą o młodych ludziach, którzy właśnie wchodzą w dorosłość, mają wolne w wakacje i brak pomysłu na spędzenie czasu. Celem szkolenia jest przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa naszego regionu, przeszkolenie wojskowe młodych ludzi tak, żeby potrafili korzystać z broni, sprzętu wojskowego oraz pracować w zespole – mówi porucznik Marta Gaborek, rzeczniczka prasowa 2LBOT.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

MILENA i WIKTORIA przyjechały z Niemiec i były zachwycone pokazem medycznym. Jak same mówią „wojsko w dzisiejszych czasach to otwarte perspektywy, a oczy-

wistym atutem są również mundury”. Młode kobiety zapewniają, że chciałyby spróbować swoich sił w wojsku. – Młodzi ludzie powinni mieć w życiu jakieś prioryte-

Żołnierzem WOT-u może zostać każda osoba, która ukończyła 18 lat, o nieposzlakowanej opinii, nie karana, posiadająca obywatelstwo polskie. Rekrut wstępujący do WOT przechodzi 16-dniowe szkolenie podstawowe zakończone przysięgą. W późniejszym czasie obowiązują go dwa dni szkolenia obowiązkowego w miesiącu. Bycie żołnierzem 2LBOT to nie tylko darmowe szkolenia, kursy i ciągłe podnoszenie kwalifikacji, ale również gratyfikacja finansowa: za każdy dzień szkolenia żołnierz otrzymuje 130 zł, co w połączeniu z uposażeniem za gotowość w kwocie 468 zł w miesiącu daje łącznie ok. 800 zł. Żołnierz 2LBOT otrzymuje umundurowanie i wyposażenie: śpiwór, karimatę, indywidualny pakiet medyczny, okulary balistyczne. Może również uczestniczyć w kursach podnoszących kwalifikacje: pierwszej pomocy, trenera personalnego i instruktora siłowni, języka angielskiego na różnych poziomach, instruktora alpinistycznych technik linowych, obsługi drona oraz kursie przetrwania

dyscypliny nie tylko na służbie, ale również w życiu prywatnym.

Każdy z przyszłych kandydatów mógł sprawdzić kondycję fizyczną na torze przeszkód, nauczyć się podstawowych technik samoobrony, pojeździć na quadzie i spróbować sił w strzelaniu.

Weronika jest uczennicą klasy mundurowej. Na dni otwarte przyszła z wycieczką szkolną. Wiąże swoją przyszłość z mundurem oraz grafiką komputerową. Dziewczynie podobały się inscenizacje i umiejętności żołnierzy, i jak sama podkreśla - z pewnością spróbuje swoich sił w Wojsku Obrony Terytorialnej.

KN

50 groszy za butelkę. Bez paragonu

HANDEL Znamy ostateczną wersję przepisów wprowadzających w Polsce system kaucyjny. Kiedy w końcu będzie można oddawać do sklepów butelki bez dowodu zakupu?

Nad nowym prawem już od dawna pracuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska i wiele razy już projektowane przepisy były modyfikowane. Jest już jednak finalny projekt dokumentu. Zakłada on, że od stycznia 2025 roku butelki zwrócimy bez potrzeby okazania paragonu. Z projektu rozporządzenia, umieszczonego na stronie Rządowego Centrum Legislacyjnego, możemy wyczytać, że do metalowych puszek (o pojemności do 1 litra), szklanych butelek wielorazowego użytku (do 1,5 litra) oraz do butelek z plastiku (do 3 litrów), doliczona zostanie kaucja w wysokości 50 groszy.

Projekt przewiduje również zwracanie kaucji bez potrzeby okazywania dowodu

zakupu. Dodatkowo sprzedawca nie będzie mógł zrekompensować kaucji w postaci bonów, za które możemy opłacić zakupy w danej sieciówce.

– Zawsze gubię wszystkie paragony. Przez to butelki zawsze wyrzucam – o dotychczasowych problemach związanych ze zwrotem butelek opowiada nam pani Agata, mieszkanka Lublina.

Już teraz butelki, bez potrzeby okazania paragonu, możemy oddać w sieciach takich sklepów jak: Carrefour, Kaufland, Biedronka, czy Żabka. Należy jednak pamiętać, że każdy sklep sam ustala zasady przyjmowania opakowań zwrotnych i mogą się one zmieniać. – Przydałby się jeden system. Nie chcę tracić czasu na dowiadywanie się, jaką butelkę mogę oddać w danym sklepie – żali się pan Kacper z Lublina.



Na przykład w Biedronce zwracać możemy butelki tylko pięciu najpopularniejszych marek piw. Kaucję odzyskujemy w postaci vouchera na kolejne zakupy, który musimy wykorzystać w ciągu 100 dni – możemy przeczytać w informacji prasowej na stronie Biedronki.

W niektórych sklepach znajdują się butelkomaty

FOT. ARCHIWUM

– Nie wiem ile trzeba uzbić butelek, żeby taki bon, czy karta podarunkowa miały sens – komentuje sprawę pan Kacper.

Żabka również nie wymaga paragonu jest Żabka. Dowód zakupu nie jest potrzebny, gdy skorzystamy z rabatu i ilość zwracanych butelek jest taka sama jak ilość zakupionych piw – informuje Żabka na oficjalnej stronie.

Według badania przeprowadzonego przez ARC Rynek i Opinia w 2022 roku prawie 88 proc. Polaków deklaruje pozytywne nastawienie do systemu kaucyjnego. – Jeżeli będzie to dotyczyć wszystkich butelek, to jestem na tak – mówi pan Kacper.

Jednak nie w każdym sklepie będzie można oddać puste opakowania. System kaucyjny ma działać obowiązkowo w sklepach o powierzchni większej niż 200 mkw. Natomiast dla mniejszych placówek będzie to dobrowolne, jednak i tak będą musiały pobrać kaucję od objętych nią produktów.

– Jak to będzie wyglądać organizacyjnie? Jakie będą zasady? To kolejny obowiązek, a na sklepie jestem zazwyczaj sama. Kto to będzie odbierał? Gdzie mam trzymać te butelki? – zastanawia się pani Dorota, właścicielka sklepu monopolowego. W projekcie rozporządzenia odpowiedzi na te pytania nie znajdziemy.

SZYMON ZALEWSKI

SYSTEM KAUCYJNY

Działa już w 13 krajach europejskich. Według danych znajdujących się na stronie internetowej kaucyjny.pl, kraje, które odznaczają się najwyższym współczynnikiem odzysku materiałów, które nadają się do recyklingu to: Niemcy – 97 proc., Holandia – 95 proc. oraz Islandia – 90 proc.

S19 Lubartów – Lublin. Coś się ruszyło

DROGI Inwestycja jeszcze się nie rozpoczęła, a już ma ponad rok opóźnienia. Ale w tym właśnie momencie coś ruszyło do przodu

Budowa trasy S19 pomiędzy Lublinem a Lubartowem miała zostać zakończona do 2024 roku. Nie ma to szans, bo prace budowlane jeszcze się nie rozpoczęły. Choć 26 lutego 2021 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na zaprojektowanie i wybudowanie trasy. Zajmuje się tym firma Mota Engil Europe, która zgodziła się przyjąć zamówienie za 835 mln zł.

Czemu ten odcinek S19 jest taki ważny? Bo ekspresówka będzie częścią Via Carpatia, a to międzynarodowy szlak transportowy. Poza tym inne lubelskie odcinki S19 już powstały lub są w budowie.

Droga ekspresowa S19 w naszym województwie będzie miała docelowo ok. 190 km długości.

Kierowcy korzystają już z sześciu odcinków S19 w kierunku Rzeszowa od węzła Lublin Węglin do granicy woj. podkarpackiego oraz z północnej części obwodnicy Lublina. W realizacji jest sześć



odcinków tej trasy od granicy woj. lubelskiego i mazowieckiego do węzła Lublin Rudnik o łącznej długości ok. 100 km.

Dla trzech z nich do Wojewody Lubelskiego trafiły wnioski o wydanie decyzji ZRID, dla pozostałych trwają prace projektowe – podaje GDDKiA.

W miejscu od miesięcy stoi jednak odcinek Lubartów-Lublin. To strategiczna część na północ od Lublina. Dziennie przejeżdża tędy 28 tys. pojazdów co utrudnia życie

mieszkającym przy obecnej DK 19 ludziami.

Problem w tym, że wiosną 2022 roku miał być do wojewody złożony wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Tak się nie stało. Projektant nadal pracował i nie wychodził z etapu „papierowego”. GDDKiA tłumaczyła, że prace projektowe przedłużają się, m.in. z uwagi na konieczność zmian dotyczących przebiegu linii świątynowych.

Lublin węzeł Rudnik

FOT. GDDKiA

Opóźnienie na tym etapie sprawia, że i prace w terenie rozpoczną się później. Czyli zakończenie inwestycji w pierwotnym terminie jest już nierealne.

Dobłą informacją jednak jest to, że wniosek o wydanie ZRID został właśnie złożony do wojewody lubelskiego.

– Złożenie wniosku o wydanie ZRID to kolejny ważny

krok do realizacji tej inwestycji. Wydana decyzja, zwykle z rygiem natychmiastowej wykonalności, określa granice terenu przewidzianego do przejęcia pod budowę drogi i umożliwia rozpoczęcie procedury odszkodowawczej za przejmowane na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości. Postępowanie administracyjne mające na celu ustalenie wysokości odszkodowania będzie prowadził Wojewoda Lubelski. Powołani przez niego niezależni biegli

– rzeczoznawcy majątkowi – oszacują wartość nieruchomości, co będzie podstawą do wydania decyzji odszkodowawczej. Decyzja odszkodowawcza będzie podstawą dla GDDKiA do zapłaty odszkodowań za przejęte nieruchomości – podają drogowcy i wskazują, że jak tylko ZRID zostanie wydany, to można zaczynać prace w terenie.

S19 LUBARTÓW-LUBLIN:

trasa będzie przebiegać po zachodniej stronie Lubartowa, wykorzystując korytarz obecnej jednojezdniowej obwodnicy miasta, a od wschodu ominie miejscowość Niemce. W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką nr 815 powstanie węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą przez Nowodwór do Kozłówek węzeł Lubartów Zachód. Na przecięciu z drogą wojewódzką nr 828 powstanie węzeł Niemce Wschód, a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa węzeł Niemce Południe. Trasa połączy się z istniejącym węzłem Lublin Rudnik na obwodnicy Lublina.

SKO

Zobaczymy setki żonglerów. Organizujemy konwencję!

KULTURA Po raz trzeci Lublin będzie na trasie żonglerów, akrobatów, tancerzy ognia z wielu krajów. Na przełomie lipca i sierpnia będzie trwała Europejska Konwencja Żonglerska 2023. Ma być parada, spektakle, specjalistyczne zajęcia i treningi oraz dużo wydarzeń dla publiczności

To już oficjalna wiadomość. Między 29 lipca a 6 sierpnia będziemy mieć w Lublinie niezwykle gości. Kto pamięta ich wizyty w 2012 i w 2017 roku, kiedy park Ludowy zamieniał się w wesołe, międzynarodowe obozowisko pełne cyrkowych artystów, już wie co się wydarzy tego lata.

– Z ogromną radością i dumą informujemy, że Fundacja Sztukmistrze (we współpracy z miastem w ramach obchodów Europejskiej Stolicy Młodzieży) organizuje w Lublinie 45. edycję Europejskiej Konwencji Żonglerskiej (EJC) – informują organizatorzy wydarzenia dodając, że będziemy pierwszym miastem w 45. letniej historii festiwalu, do którego zawita on po raz trzeci!

EJC to największy na świecie zjazd miłośników sztuki cyrkowej: żonglerów, akrobatów czy tancerzy ognia.

Fundacja Sztukmistrze spodziewa się kilku tysięcy gości z całego świata, z którymi stworzy trwający dziewięć dni festiwal. Od 29 lipca do 6 sierpnia odbędą się dziesiątki wydarzeń artystycznych, setki warsztatów czy unikatowych



wych wydarzeń, jak chociażby spektakl galowy z udziałem największych gwiazd świata cyrku, międzynarodowe igrzyska żonglerskie czy kilkutygodniowa, wielobarwna cyrkowa parada.

Sympatycy nowego cyrku i cyrkowych artystów będą mieli niezłe lato, bo od 27 do 30 lipca będzie trwał w Lublinie Carnaval Sztukmistrzów 2023. Już on wystarczał, by miasto stanęło na głowie, a teraz to będzie weekend otwarcia dla kolejnych nowocyrkowych festiwalowych dni.

(OPRAC. AGDY)

Będzie podwyżka opłat za śmieci

ZASKOCZENIE Za kilka dni Rada Miasta ma zdecydować o tym, że mieszkańcy Lublina za wywóz śmieci zapłacą więcej

Decyzja ma zapaść na sesji Rady Miasta 27 kwietnia i już można próbować przewidzieć wynik głosowania. Można podejrzewać, że podwyżki wejdą w życie, bo projekt uchwały przygotował prezydent Lublina, który w radzie ma stabilną większość.

Zacznijmy jednak od przypomnienia, ile teraz się płaci. Zgodnie z uchwałą z 2021 r. to stawka **24,80 zł** miesięcznie od jednego mieszkańca z bloku i **28,80 zł** miesięcznie od osoby mieszkającej w domu.

Można liczyć na zniżki. Posiadacze Karty Dużej Rodziny mają stawkę ogólną od nieruchomości, a nie liczoną od osoby. W przypadku zabudowy wielorodzinnej jest to 124 zł miesięcznie, a w przypadku zabudowy jednorodzinnej: 144.

– Oznacza to, iż w przypadku wspólnego zamieszkiwania na nieruchomości dużej rodziny opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi wnosi się jedynie za 5 osób będących członkami dużej rodziny zamieszkujących daną nieruchomość,



FOT: ARCHIWUM

a każda szósta i kolejna osoba w wyżej wymienionej rodzinie nie powoduje wzrostu miesięcznej wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – tak ten system tłumaczy Ratusz.

Kolejna zniżka – w wysokości 5 zł – dotyczy lokatorów domów. Przysługuje ona za posiadanie kompostownika kiedy nie wyrzuca się bioodpadów.

Ale te stawki będą już przeszłością, bo Urząd Miasta ujawnił właśnie nowy

ILE OSÓB MIESZKA W LUBLINIE?

System jest objętych 292,7 tys. mieszkańców Lublina. Było ich mniej, bo trudno się było doliczyć wszystkich, którzy powinni płacić za śmieci. – W okresie od lipca 2021 r. do grudnia 2022 r. wszczęto 5800 postępowań administracyjnych w celu ustalenia prawidłowej liczby osób zamieszkujących na nieruchomości, z czego wydano 3242 decyzje administracyjne określające wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – czytamy w projekcie uchwały

cennik, który chce wprowadzić. Kiedy radni się na niego zgodzą, wejdą w życie podwyżki.

Mieszkańcy bloków zapłacą miesięcznie **29,50 zł** od osoby.

W domach będzie drożej bo **33,50 zł**. Zaznaczmy, że prawo pozwala podwoić opłatę gdy ktoś śmieci nie segreguje.

Co do dużych rodzin, to ceny także idą w górę.

W przypadku nieruchomości w zabudowie wielorodzinnej – **147,50 zł**

W przypadku nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej – **167,50 zł**

Skąd te podwyżki? Zgodnie z przepisami, cały system śmieciowy ma na siebie zarabiać. Za pieniądze od mieszkańców są opłacane firmy odbierające odpady, a te ponoszą koszty transportu, zbierania, odzysku czy unieszkodliwiania odpadów komunalnych.

– Środki z opłat za gospodarowanie odpadami komu-

nalnymi gromadzi się na wyodrębnionym rachunku i nie mogą one być wykorzystane na inne cele niezwiązane z pokrywaniem kosztów funkcjonowania systemu – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, która ma wprowadzić podwyżki.

– Analiza finansowa systemu gospodarowania odpadami komunalnymi wskazuje, że z pobranych opłat od mieszkańców przy ww. stawkach opłaty miasto Lublin nie jest w stanie pokryć kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, dlatego konieczne jest zwiększenie wysokości stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w taki sposób, aby zbilansować niezbędne wydatki – informuje Ratusz.

W 2022 roku miasto „zebrało” od mieszkańców 89,1 mln zł, ale to za mało, bo miasto szacuje, że w tym roku system pochłonie aż 105,6 mln zł.

Podwyżka jednak nie zapewni, że system wyjdzie na zero. Przewidywana na ten rok różnica finansowa wynosi 16,4 mln zł.

SKO

Przeprowadzka o 200 metrów

ZMIANY Ponad 70 osób, ponad 520 mkw. i prawie całe 8 piętro – tak w liczbach opisać można nowe lubelskie biuro Kredyt Inkaso SA.

Spółka Kredyt Inkaso powstała w roku 2001, a od 2007 r. jej akcje i obligacje notowane są na Giełdzie Papierów Wartościowych. Od lat jest jednym z liderów rynku zarządzania wierzytelnościami w Polsce. W Lublinie mieści się jedno z dwóch centrów operacyjnych Kredyt Inkaso. Jego pracownicy odpowiadają m.in. za kontakty z klientami, windykację terenową, restrukturyzację wierzytelności, utrzymanie i rozwój systemów IT oraz HR.

Oddział zmienił właśnie adres. Nowa siedziba przy ul. Zana 39 mieści się zaledwie 200 m od poprzedniej. Po co więc zmiany?

– Nowoczesna, otwarta i przyjazna przestrzeń zwiększy istotnie komfort pracy zespołu oraz będzie sprzyjać jego współpracy i efektywno-



FOT: KREDYT INKASO

ści. Jest także odpowiedzią na obowiązujący w spółce hybrydowy model pracy – słyszymy.

Centrum operacyjne spółki, w którym zatrudnionych jest ponad 70 osób, zajmie

w całości 8. piętro budynku, a więc powierzchnię ponad 520 mkw. To m.in. dwa

open space'y, cztery sale spotkań, miejsca wypoczynku i kuchnia z jadalnią. Dominują jasne barwy, przełamane czerwienią i granatem – kolorami korporacyjnymi marki.

– Zależy nam na tym, aby zapewnić naszemu zespołowi bardzo dobrą atmosferę pracy, jak i warunki jej świadczenia w przyjaznych przestrzeniach. Sprzyja to zarówno zdrowiu naszych pracowników, jak i efektywności wykonywanych przez nich zadań. Pandemia Covid 19 przemodelowała sposób świadczenia pracy i spowodowała wzrost znaczenia modelu hybrydowego. Nasze nowe biuro jest do niego dostosowane, np. dzięki systemowi rezerwacji biurek w dni pracy stacjonarnej – mówi Grzegorz Skrobotowicz, dyrektor

pionu operacji Kredyt Inkaso.

– W naszej strategii biznesowej centra operacyjne w Lublinie i Zamościu odgrywają bardzo ważną rolę, czego naturalną konsekwencją jest zmiana lub modernizacja zajmowanych przez nas przestrzeni biurowych. Cały czas prowadzimy w tych lokalizacjach rekrutację. Poszukujemy zarówno osób, które dopiero stawiają pierwsze kroki na ścieżce zawodowej i chciałaby rozwijać się w branży obsługi wierzytelności, jak i ekspertów dysponujących bogatym doświadczeniem, np. w sektorze IT czy zarządzania procesami – dodaje Iwona Słomska, wiceprezesa zarządu Kredyt Inkaso, odpowiedzialną m.in. za obszar zarządzania zasobami ludzkimi.

(ASK)

Posłowie pytają i krytykują

PULAWY O sytuacji w Zakładach Azotowych rozmawiali posłowie Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego. Michał Krawczyk z Platformy Obywatelskiej zapowiedział złożenie wniosku do Najwyższej Izby Kontroli. Jakub Kulesza skrytykował konsolidację z Tarnowem, a związkowcy straszili „chmurą amoniaku”

Radosław Szczęch

Zakłady Azotowe od dłuższego czasu cierpią z powodu rosnącego importu konkurencyjnych produktów sprowadzanych do kraju z zagranicy. Wstrzymana jest produkcja kaprolaktamu i melaminy, a mocznik oraz inne nawozy wytwarzane są w niewielkiej skali. Kiepskie nastroje wśród związkowców obawiających się zwolnień oraz przedłużającego się zastoju produkcyjnego skłoniły polityków opozycji do dyskusji o puławskiej spółce podczas czwartkowego posiedzenia Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego.

W trakcie czwartkowych obrad posłowie z Lubelszczyzny liczyli na możliwość zadania pytań przedstawicielom strony rządowej. Niestety, ani minister Jacek Sasin, ani żaden inny członek rządu, w posiedzeniu nie uczestniczyli. Parlamentarzyści skierowali więc liczne pytania do reprezentującego zarząd Azotów, wiceprezesa „Puław”, Jacka Janiszka.

Drenaż i oranie

Posel Jan Łopata (Koalicja Polska) dopytywał o możliwość opuszczenia Grupy Azoty przez puławskie przed-



siębiorstwo. Joanna Mucha (Polska 2050) uznała, że trwa „intencjonalne wygaszanie tego zakładu”, a Marta Wcisło (Koalicja Obywatelska) pytała, czy chodzi o to, żeby „zaorać i podzielić zakład”.

Posel Jakub Kulesza (Wolność i Cyfrowość) krytykował natomiast konsolidację polskiej chemii – „Najbardziej efektywny zakład, jakim były „Puławy” został przejęty przez Tarnów. Trwa praktyka neokolonialna, w której biedniejsze regiony są drenowane przez bogatsze. Kolejne rządy pozwalają na łamanie umowy konsolidacyjnej oraz drenowanie Puław w nieskończoność. Należy opuścić grupę i wycofać się z tej złodziejskiej konsolidacji.”



Jakub Kulesza, Jacek Czerniak, Michał Krawczyk i Marta Wcisło to część parlamentarzystów, która brała udział w obradach sejmowej komisji poświęconej sytuacji Zakładów Azotowych w Puławach

FOT. RS/FB

Mysz połknęła słonia

W podobnym tonie wypowiedział się prezydent Puław: – Mysz połknęła słonia – powiedział odnosząc się do przejęcie „Puław” przez Grupę Azoty S.A. – Sytuacja napawa nas głębokim niepokojem. Dochodzą do nas głosy wskazujące na to, że nasz zakład jest marginalizowany w całej grupie – mówił Prezydent Maj



dopytując wiceprezesa spółki o to, jaki jest obecnie pomysł na jej rozwój i wykorzystanie potencjału.

Z kolei Jacek Czerniak (Lewica) podniósł problem akcjonariatu Grupy Azoty, gdzie część udziałów kontroluje rosyjski oligarcha, Mosze Kantor, obecny na unijnej liście sankcyjnej. – Czy podjęte zostały w związku z tym jakieś działania? – pytał poseł, kierując wzrok w stronę obecnej na sali dyrektora departamentu MAP. Jak się okazało, resort aktywów państwowych tą sprawą się nie zajmuje.

W spotkaniu brali udział także związkowcy, m.in. Sławomir Wręga z ZZ PRC, który podczas konferencji prasowej powiadomił dziennikarzy



o tym, że w przypadku wystąpienia poważnej awarii w Puławach powstałaby „chmura amoniaku”, która zgodnie z kierunkiem wiatru przemieszczałaby się najpewniej w stronę Warszawy, stwarzając „poważne zagrożenie publiczne”.

Kiedy wznowią produkcję

Na część pytań odpowiedział Jacek Janiszek, który też o likwidacji puławskich zakładów nazwał irracjonalną i nieuzasadnioną ekonomicznie oraz politycznie. – Taka teza jest nie do obrony – stwierdził. Uspokoił jednocześnie, że na terenie firmy nie dzieje się obecnie nic, co wskazywałoby na wzrost zagrożenia wystąpieniem awarii. Wiceprezes przypomniał, że do konso-

lidacji doszło w roku 2012, co nazwał decyzją polityczną. – Równie dobrze można było ją przeprowadzić wokół Puław. Jeśli tak by się stało, dzisiaj byłibyśmy w zupełnie innym miejscu.

Wiele miejsca wiceprezes poświęcił na tłumaczenie zgromadzonym sytuacji rynkowej, na którą rzutuje rosnący import nawozów i melaminy, wojna na Ukrainie i osłabiony po covidzie przemysł automotive. Mimo to, zarząd „Puław” dostrzega też pozytyw. – W mojej ocenie jest szansa na to, żeby w maju uruchomić instalację melaminy (III) – zapowiedział. Jacek Janiszek liczy także na odrodzenie przemysłu motoryzacyjnego, który może podnieść popyt na kaprolaktam. Zdementował także pogłoski o tym, że pracę w Puławach straci 500 pracowników. Jak przypomniał, wszystkich umów tymczasowych jest 300, z których nie przedłużono kilkanaście.

Mimo złożonych wyjaśnień, posłowie opozycji zapowiedzieli kolejne działania. Michał Krawczyk z PO stwierdził, że jego klub będzie starał się o zwołanie specjalnego posiedzenia komisji aktywów państwowych. Posel chce również złożyć wniosek do NIK o przeprowadzenie kontroli w ZA „Puławy”.

Do osiedla nową drogą. Kiedy otwarcie?

BIALĄ PODLASKA W wakacje łatwiej będzie można dojechać z osiedla Podmiejska do ulicy Francuskiej. Drogowcy zapowiadają, że zakończą wtedy budowę ulicy Armii Krajowej.

Inwestycja ruszyła w maju ubiegłego roku. Tym razem chodzi o kilometrowy odcinek łączący ulicę Pileckiego z Francuską.

– To jedno z największych zadań tej kadencji. Na skrzyżowaniu z ulicą Żeromskiego powstaje też rondo – przypomina prezydent Michał Litwiniuk. Samorząd liczy, że arteria odbiży ruch w okolicy stale rosnącego osiedla blokowskiego.

Droga jest budowana w formule dwupasmówki, z chodnikami, ścieżką rowe-

rową oraz z oświetleniem. W 2020 roku powstał fragment od ul. A. Fieldorfa do skrzyżowania z ul. Pileckiego.

Na inwestycję miasto pozyskało 12,3 mln zł dofinansowania z rządu, do czego dołożyło 95 proc. wszystkich kosztów.

W czwartek, w ramach tego zadania, ruszył remont chodnika przy ulicy Francuskiej. I miasto przedziera o utrudnieniach.

– Prace będą prowadzone na odcinku od ul. Wacława Nartowskiego do Armii Krajowej – zapowiada Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza. Najpierw w remoncie będzie jedna strona chodnika, a później druga.

(EB)

Szlakiem „Zapory”



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

HISTORIA Szli ścieżkami partyzanckimi i odwiedzali miejsca lokalnych bitew z czasów II wojny światowej. W sobotę wyruszył 10. Rajd majora Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Pamięć majora i jego żołnierzy uczcili rekonstruktorzy, harcerze, młodzież szkolna, straż pożarna, żołnierze

LBOT i całe rodziny. Rajd patriotyczny wystartował z rynku w Bełżycach. Po krótkim apelu zgromadzeni wyruszyli szlakiem legendarnego dowódcy, cichociemnego „Zapory” w kierunku Wałów Kępskich. Na trasie marszu uczestnicy mogli wziąć udział przygotowanym przez organiza-

torów konkursie historycznym, a w Starych Wierchowiskach została odprawiona msza.

– To mój osobisty bohater, którego naśladowuję w życiu. Należał do elity żołnierskiej. W 1945 roku został odznaczony Krzyżem Walecznych. W wyniku zdrady został aresztowany i zamordowany

w 1949 roku – mówi Rafał Dobrowolski, organizator rajdu.

Major Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” był żołnierzem kampanii wrześniowej, cichociemnym, partyzantem oraz dowódcą Armii Krajowej na Lubelszczyźnie. Został skazany na karę śmierci przez WSR w Warszawie. Wyrok wykonano.

PM



To był już 17. taki transport z pomocą humanitarną, który dzięki współpracy polskich i francuskich wolontariuszy został przekazany do Ukrainy

FOT. ANNA SZEWC

Z Francji przez Zamość do Ukrainy

WSPARCIE Nie tylko karetki, leki i sprzęt medyczny, ale też ubrania, żywność i pięknie popakowane prezenty dla dzieci z ukraińskich sierocińców przywieźli w sobotę do Zamościa kilkoma busami Francuzi

Skala cierpienia, jakie Tatiana Vorotscova ogląda jeżdżąc na front, jest trudna do opisanie. Pomoc potrzebna jest tam bez przerwy, bo też niemal bez przerwy trwa ostrzał, wskutek którego giną i zostają ranni ukraińscy żołnierze.

– W ostatnim czasie, kiedy byłam w Łymaniu niedaleko Bachmutu,

bomby spadały tak często, że w ciągu dnia nie było szans na ewakuację rannych. Udało nam się to tylko nocami – opowiada ukraińska lekarka, która już od 9 lat poświęciła się organizacji szkoleń z medycyny frontowej, a także organizowaniu pomocy dla walczących.

W sobotę Vorotscova była jednak w Zamościu, bo stąd odbierała dary, z którymi

miała ruszyć na front. Przyjechała również Wiktoria Czarkowska, wolontariuszka polsko-ukraińskiego pochodzenia, która od roku organizuje m.in. ewakuację ludności cywilnej i rannych żołnierzy z regionu bachmuckiego. – Gdybyśmy nie mieli takiego wsparcia, po prostu nie dalibyśmy rady – mówi.

Obie były ogromnie wdzięczne za wszystko,

z czym mogły wrócić do Ukrainy.

Dary przywieźli Francuzi pod wodzą Francois Bonparda, założyciela Stowarzyszenia Konwoje Nadziei, który już po raz 17. dotarł do Zamościa z transportem humanitarnym. – Tym razem nasi przyjaciele dojechali z pomocą o szacunkowej wartości 400 tys. euro – mówi zamościanin Bartosz Sierpniowski, współ-

pracujący od przeszło roku z Francuzami.

– To przede wszystkim dwie karetki. Mniejsza pojedzie z Tatianą, a większą zabierze Wiktoria. Ale też są rzeczy, które Mikołaj Gijnajło zawiezie do dwóch ukraińskich sierocińców – dodaje Leszek Wolicki, koordynujący wraz z Sierpniowskim całą akcją.

Dla walczących i rannych żołnierzy Francuzi zorgani-

zowali nie tylko ambulanse, ale także m.in. leki, opatrunki, sprzęt medyczny, materace, wózki inwalidzkie, kule. Dla domów dziecka zebrali ubrania, odzież i kosmetyki. Ale w busach były też dziesiątki ręcznie zdobionych tekturowych pudełek z prezentami, które dzieci z Francji przygotowały dla małych Ukraińców.

AK

Czy policjant ma czekać na obywatela?

ŚWIDNIK Będą społeczne konsultacje, żeby sprawdzić czy to dobry pomysł. Jest idea, by w centrum powstał punkt przyjęć interesantów obsługiwany przez funkcjonariuszy policji. Prawie ćwierć wieku temu mundurowi wyprowadzili się do dawnego biurowca WSK. Może mieszkańcy by chcieli, żeby wrócili na dyżury?

Komenda Powiatowa Policji jest zlokalizowana przy al. Lotników Polskich 1, a to niektórym osobom utrudnia sprawne dotarcie do celu załatwienia spraw. Szczególnie osobom starszym, z niepełnosprawnościami czy matkom z małymi dziećmi.

Takie sygnały docierały do członkiń Świdnickiej Rady Kobiet, które skonsultowały pomysł powstania takiego miejsca z władzami miasta. Gdy uzyskały pozytywną opinię zwróciły się do Andrzeja Mańki, przewodniczącego rady powiatu prosząc o pośrednictwo i wsparcie inicjatywy u komendanta policji.

W piątek odbyły się pierwsze rozmowy. Podinsp. Zbigniew Oleszczuk, komendant powiatowy policji w Świdniku nie mówi: nie.

Będą konsultacje

– Komendant jest otwarty na takie inicjatywy. Będzie jeszcze jedno spotkanie z paniami ze Świdnickiej Rady Kobiet i trzeba się zorientować jakie faktycznie są potrzeby

mieszkańców. Będą konsultacje społeczne, trzeba zapytać ludzi co sądzą o takim pomysle – mówi przewodniczący Andrzej Mańka, który jest dyrektorem Centrum Usług Społecznych i to CUS będzie pilotował konsultacje.

Odbędą się one podczas spotkań integracyjnych jakie CUS planował w każdej dzielnicy. Pomysłodawcom chodziło o to by mieszkańcy się poznali, mogli porozmawiać z dzielnicowym i pracownikami socjalnymi.

Odbędą się one podczas spotkań integracyjnych jakie CUS planował w każdej dzielnicy. Pomysłodawcom chodziło o to by mieszkańcy się poznali, mogli porozmawiać z dzielnicowym i pracownikami socjalnymi.

Lokal miejski

Przedstawicielki Świdnickiej Rady Kobiet są po wstępnych rozmowach z zastępcą



Zdjęcie z czasów, gdy komenda była przy ul. Niepodległości, wówczas Sławińskiego

FOT. ŚWIDNIK NA KARTACH HISTORII

burmistrza w sprawie udostępnienia w centrum miasta miejsca na taki punkt przyjęć. Oceniają, że policyjne dyżury powinny być dwa razy w tygodniu, tak, żeby każdy z interesantów mógł z nich skorzystać. Dyżurować by mieli dzielnicowi.

Świdnik podzielony jest na osiem rejonów, w każdym pracuje dzielnicowy. Teraz

mieszkańcy, którzy chcą porozmawiać z dzielnicowym mogą umówić się z nim telefonicznie na spotkanie. Bardzo często funkcjonariusze chodzą do domów osób mających jakąś sprawę. Jest też możliwość rozmowy w komendzie.

Milicyjne kraty

Dla młodego pokolenia obecność siedziby policjantów na początku al. Lotników Polskich to coś oczywistego. Ale starsi pamiętają, że posterunek najpierw milicji a potem policji był w centrum, od początku istnienia miasta, gdy Świdnik

się składał z czterech kwartałów bloków. Ostatni adres: Niepodległości 18 jest tak rozpoznawalną lokalizacją, że działająca tu kancelaria adwokacka wskazuje do siebie drogę „w kamienicy w której przez dziesiątki lat znajdowała się Komenda Policji”.

– Mój lokal zajmuje część przestroni dawnej komendy, dokładnie w tym miejscu była drogówka. Gdy funkcjonariusze przenieśli się do dawnego biurowca WSK miasto wydzieliło tu kilka lokali i wystawiło je na przetarg. To było 22 lata temu – wspomina Janusz Tuśński, zegarmistrz z ul. Niepodległości 18 o którym sąsiedzi mówią, że jego pracownia jest tu od zawsze.

– Mojego pomieszczenia nikt nie chciał, bo miało wejście od podwórka i klatki schodowej. Sami robiliśmy drzwi od strony ulicy, żeby klientom było łatwiej trafić. W jednym z dalszych okien nadal mam oryginalne kraty, pamiętające czasy milicjantów i komendy. Mieszkam w sąsiednim bloku, widzia-

łem w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku jak wytaczali się z niej pijani zomowcy – dodaje pan Janusz.

Sam czuje się w Świdniku bezpiecznie, że dwa razy w życiu jeździł na komendę przy al. Lotników Polskich, choć przyznaje, że dawniej częściej widywał na ulicach piesze patrole. Teraz raczej widzi radiowozы policyjne i Straży Miejskiej.

Był też czas w historii świdnickiej policji, że już działała komenda przy al. Lotników Polskich, a jeszcze funkcjonariusze mieli swoje miejsce przy Niepodległości, ale podobno mało kto tam do nich zaglądał. Teraz potrzeby są zupełnie inne.

Zanim pojawi się harmonogram spotkań organizowanych przez Centrum Usług Społecznych Świdnicka Rada Kobiet na swoim profilu w mediach społecznościowych zbiera opinie na temat pomysłu utworzenia punktu przyjęć interesantów. Można też pisać do nas: redakcja@dziennikwschodni.pl

(AGDY)

Wielkie sadzenie na Światowy Dzień Ziemi

ZAMOŚĆ Jest o 10 drzew więcej, przybyła też setka krzewów. Zasadziła je w piątek silna grupa przedszkolaków i młodzieży wspierana przez dorosłych. A wszystko to z okazji przypadającego w sobotę Światowego Dnia Ziemi

Ta akcja była kolejną zorganizowaną wspólnie przez Club Rotary, Urząd Miasta Zamość i Polski Związek Łowiecki, które zrzuciły się na kupno sadzonek drzew i krzewów, zorganizowały ziemię, narzędzia, paliki i silne ręce do pracy. Dorosli zaprosili też do współpracy dzieci i młodzież. W piątek przed południem, na skwerku przy ul. Peowiaków zasadzili wspólnie 10 drzewek i 100 krzewów.

– Drzewa są bardzo potrzebne, żeby na ziemi było czyste powietrze – wyjaśnia Staś Momot, 6-latek z Przedszkola Miejskiego nr 5.

– Dla przyrody to robimy, żeby była piękna i żeby ptaki miały gdzie zakładać gniazda



– dodaje 7-letnia Maja Bednarczuk.

– Bo jak jest ładnie, to wszystkim się lepiej

żyje – podsumowuje Zuzia Urbańczyk, ich koleżanka z grupy Motylki.

Te przedszkolaki przyszły na akcję razem ze swoimi wychowawczyniami Bożeną Janicką i Katarzyną Wachowicz.



FOT. ANNA SZEWC

wicz. Dzieci były wyraźnie podekscytowane i świetnie przygotowane do przedsięwzięcia.

W grupie zaangażowanej do sadzenia znalazły się też maluchy z PM nr 1, młodzież liceum plastycznego i OHP. Dorosli, czyli rotarianie i myśliwi wzięli na siebie najcięższe prace, czyli cięcie palików dla drzewek i wiercenie dziur, w które trafiały sadzonki.

– Sadzimy dzisiaj głogi odmiany Paul's Scarlet, a z krzewów m.in. jaśminowce, tawuły i lilaki – wylicza Katarzyna Fornal-Urbańczyk z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Zamość.

– Ustawione zostaną też ławeczki, aby móc przy zasadzonych drzewkach usiąść i odpocząć – dodaje Elżbieta Szymańska, prezydent zamajskiego RC.

AK

To im przekazemy świat

LUBLIN Światowy Dzień Ziemi jest wydarzeniem obchodzonym corocznie na całym świecie i ma na celu promowanie ochrony środowiska, zwiększanie świadomości ekologicznej, budowanie wspólnej odpowiedzialności za życie na naszej planecie.

„Ziemia na krawędzi” to tytuł tegorocznej edycji Dnia Ziemi zorganizowanego w piątek na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS już po raz 16. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i teraz pracownicy UMCS oraz za-

proszeni wystawcy przygotowali wiele ciekawych wykładów, warsztatów, wystaw i konkursów. – Tegoroczna oferta jest adresowana do uczniów szkół średnich oraz ostatnich klas szkół podstawowych – mówi Adam Lesiuk, koordynator Światowego Dnia Ziemi 2023 na WNOZIGP UMCS. I dodaje: – Jest to w sumie około czterdziestu wykładów i warsztatów propagujących ideę ochrony Ziemi i jej środowiska: klimatu, ekosystemów czy wspieranie działań na rzecz bioróżnorodności. To, co teraz zrobimy dla tych



dzieci, będzie procentowało w przyszłości. To im przekazemy ten świat, który za chwilę może mieć jeszcze większe problemy, niż obecnie.

Jednym z działań mających zaszczerpić w młodych ludziach ideę ochrony środowiska było proekologiczne rękodzieło, realizowane pod okiem pracowników



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Wydziału Artystycznego UMCS. – Zrobiliśmy potwora o imieniu Kolba – mówi 12-letni Aleksander, uczestnik warsztatów. – Pomysł był taki, aby stworzyć

stworą, który będzie bronił planetę Ziemię przed złymi ludźmi, którzy niszczą środowisko. Od teraz Kolba to nasz superbohater!

Obchody Dnia Ziemi to pomysł sięgający 1970 roku. Wtedy to senator Gaylord Nelson zaproponował ogólnonarodową demonstrację sprzeciwu wobec degradacji środowiska naturalnego i poparcia dla rodzących się ruchów proekologicznych. Aby uczcić tę inicjatywę, corocznie 22 kwietnia obchodzone jest święto naszej planety.

PM

Wiosenne sprzątanie w Lublinie



Jeżeli ktoś był przed tygodniem na dużym trawniku przy ul. Rusałka mógł przeżyć szok. Zwłaszcza jeżeli

dawno tam nie był. Leżały tam sterty śmieci: plastikowe butelki, puszki, papier. Słowem, wszystko. Miejscami – zwłaszcza koło murku

– śmieci było tak dużo, że można uznać to za regularne wysypisko.

Teraz teren, który na mapach nazwany jest

parkiem Rusałka (na zdjęciach), wygląda inaczej. Śmieci jest znacznie mniej, bo zostały zebrane. Nie stoją jednak za tym

firmy sprząające, które wynajmuje miasto. Była to część obchodów Dnia Ziemi. W piątek i w sobotę miała miejsce kolejny

odbędzie się akcja sprzątania Lublina. W ramach akcji chętni sprzątali w dziewięciu dzielnicach Lublina.



FOT. DW

Syndyk sprzeda szklarnie

Syndyk ogłasza sprzedaż kompleksu nieruchomości o pow. 7,49 ha zabudowanych szklarniami w Osinach k. Opola Lubelskiego za łączną cenę nie niższą niż 15 562 101,00 zł. Oferty należy składać do dnia 16 czerwca 2023 r. (decyduje data wpływu) na adres Łukasz Błaszczuk, syndyk masy upadłości, ul. Łowicka 51/32, 02-535 Warszawa. Szczegółowy regulamin sprzedaży oraz operat szacunkowy dostępne są po uprzednim zgłoszeniu zapytania na adres e-mail: d.wilczek@blaszczuk.pl oraz pod numerem telefonu +48 22 299 22 54.

in784

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 2000 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie
zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 251/23
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowy i przebudowy odcinka drogi gminnej nr 106564L - ul. ks. Jerzego Popiełuszki w Lublinie na odcinku od km 0-004,56 do km 0+489,61 z przebudową skrzyżowania z drogą gminną nr 106279L - ul. Bartosza Głowackiego, przebudową sygnalizacji świetlnej z włączeniem do systemu zarządzania ruchem wraz z budową kanału technologicznego, budową instalacji elektroenergetycznej do zasilania infrastruktury przystankowej, rozbudową kanalizacji deszczowej, przebudową/budową oświetlenia drogowego, przebudową: sieci elektroenergetycznych, teletechnicznej kanalizacji kablowej na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę /przebudowę drogi gminnej nr 106564L - ul. ks. Jerzego Popiełuszki

Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidzkowskie

ark. 4	2
--------	---

ark. 3	1/2, 29/1
--------	-----------

ark.1	37/3
-------	------

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi gminnej nr 106656L – ul. Skautów

Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidzkowskie

ark. 1	16
--------	----

pod przebudowę drogi gminnej nr 106336L – ul. Klemensa Junoszy

Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidzkowskie

ark. 3	36
--------	----

pod przebudowę drogi gminnej nr 106279L – ul. Bartosza Głowackiego

Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidzkowskie

ark. 1	36
--------	----

ark. 3	28
--------	----

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu

Miasto Lublin obręb 26 – Rury Brygidzkowskie

ark. 4	15/2, 5/6, 33, 40,
--------	--------------------

ark. 3	28, 35/1, 35/2, 36, 1/1, 1/2
--------	------------------------------

ark. 1	17/1, 16, 13/21, 26/7, 28/5, 36, 28/5,
--------	--

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji Nr 251/23 z dnia 18 kwietnia 2023 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobistie, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in783

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

048523L01.A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

ln/zajawki/bi0006

KUPIĘ używane kolektory
słoneczne do podgrzewania

047023L01.A

048323L01.B

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM lub wynajmę
działkę 125 x 40 w
miejscowości Kazimierzówka,
ogrodzoną, wszystkie media
bez kanalizacji. Tel. 604 46
66 87.

048323L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514
643 328.

047023L01.B

cieplej wody lub cały zestaw
tel. 693 490 509.

SPRZEDAŻ

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

ROLNICTWO

WYDZIERZAWIĘ w
miejscowości Osowa cały
kompleks do skupu zboża i
rzepaku, w tym 6 silosów po
150 t, 2 silosy po 80 t,
waga samochodowa +
magazyny płaskie. Tel. 604
46 66 87.

049123L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
**tel. 506-123-602, 506-123-
604.**

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

002723L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

042723L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

025823L01.B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162723L01.A

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki
Gospodarstwo Rybackie sp. z o.o.
z siedzibą w Siemieniu,

**informuje o możliwości nabycia udziałów
w Spółce działającej pod firmą:
Gospodarstwo Rybackie Siemień**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Siemieniu przy ul. Kasztanowej 38,
21-220 Siemień,

wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem:
0000006149, której akta rejestrowe znajdują się
w Sądzie Rejonowym Lublin Wschód w Lublinie
z siedzibą w Świdniku VI Wydziale KRS.

Wszelkie informacje na temat Spółki można uzyskać w siedzibie
pod adresem ul. Kasztanowa 38, 21-220 Siemień
bądź telefonicznie – pod nr telefonu: 723 60 70 70

in778



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Ż U Ż E L 15

Złoto dla Polski

Faworyci nie zawiedli. Reprezentacja Polski wywalczyła złoty medal Drużynowych Mistrzostw Europy. A ogromny udział w tym sukcesie mieli zawodnicy Platinum Motoru Lublin



ENERGA BASKET LIGA 23

Utrzymanie dla Startu

Polski Cukier Start nie zaliczy obecnych rozgrywek do udanych. Na szczęście po sobotniej wygranej w Toruniu drużyna Artura Gronka zapewniła sobie utrzymanie w EBL



FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Wisła znowu lepsza od Motoru

EWINNER II LIGA Puławy nie są ostatnio ulubionym rywalem Motoru. 0:3 na koniec poprzedniego sezonu. 2:6 na jesieni obecnych rozgrywek i 0:1 w sobotę. Wisła Grupa Azoty zdobyła bardzo ważne trzy punkty i wypchnęła lublinian ze strefy barażowej, a sama wskoczyła na piąte miejsce w tabeli

Łukasz Gładysiewicz

Goście rozpoczęli mecz bardzo odważnie. Szybko w polu karnym Wisły zrobiło się gorąco i puławianie ratowali sytuację wybiciem piłki na „uwolnienie”. Gospodarze pokazali, że wcale nie zamierzają jednak oddawać pola. W siódmej minucie w szesnastkę z rzutu wolnego wrzucił Mateusz Kluichowicz i niewiele zabrakło, żeby Adrian Paluchowski dopadł do piłki. Kilkadziesiąt sekund później Marcin Ryszka miał trochę miejsca przed polem karnym, dlatego od razu zdecydował się na uderzenie. Motor miał szczęście,

że pomocnik Dumy Powiśla huknął prosto w Łukasza Budziłka, a ten zdołał odbić futbolówkę na rzut różny. Po kwadransie okazało się, że Klichowicz jednak będzie musiał opuścić boisko. Skrzydłowy w poprzednim meczu z Górnikiem Polkowice doznał urazu mięśnia, ale chciał pomóc drużynie w derbach. Niestety, szybko musiał poprosić o zmianę, a na boisku pojawił się Dominik Banach. W 20 minucie Kamil Kargulewicz zagrał z prawej strony pola karnego wzdłuż bramki rywali. Szkoda tylko, że akurat między dwóch kolegów. Po pół godzinie gry Rafał

Król wrzucił piłkę na głowę do Kacpra Welniaka, ale napastnik przymierzył w środek bramki. Szybko odpowiedział Paluchowski, który próbował zaskoczyć Budziłka strzałem w krótki róg jednak golkeeper znowu odbił strzał na rzut różny. W końcówce najpierw niecelny strzał zaliczył Banach, a następnie żółto-biało-niebiescy postraszyli przeciwnika po rzutach różnych. Pierwszy z nich zakończył się „główką” Welniaka, którą z linii wybił jeden z obrońców Wisły. Do przerwy goli jednak nie było. W drugiej połowie podopieczni Goncalo Feio mieli

wszystko pod kontrolą, a rywale nie potrafili zawiązać żadnej akcji. Udało się dopiero w 56 minucie i od razu pachniało golem. Kontra trzech na czterech zakończyła się centrami Kargulewicza z lewego skrzydła, tuż pod bramkę, do Paluchowskiego. Napastnik Dumy Powiśla miał jednak, czego żałować, bo wyskoczył odrobine za wcześnie i ostatecznie nie zdołał oddać strzału. Tuż po godzinie gry Bartosz Zbiciak próbował zagrywać do swojego bramkarza, ale zdecydowanie za lekko. Z prezentu skorzystał „Paluch” i chociaż przegrał pojedynkę z Budziłkiem, to piłka

szczęśliwie do niego wróciła i głową skierował ją do siatki na 1:0. Przyjezdni starali się odpowiedzieć, ale chociaż byli przy piłce, to bili głową w mur i nie potrafili zagrozić bramce Piotra Zielińskiego. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem Mikołaj Kosior popisał się indywidualną akcją na lewym skrzydle, ale huknął wysoko nad poprzeczką. Później udało się dwa razy „zatrudnić” Zielińskiego po rzutach różnych. Groźnie było też po wyrzutach piłki z autu. W czwartej doliczonej minucie zablokowany został Piotr Ceglarz. Tak naprawdę żółto-biało-nie-

biescy nie wypracowali sobie jednak żadnej, klarownej okazji. I ostatecznie zostawili w Puławach wszystkie trzy punkty.

Wisła Puławy – Motor Lublin 1:0 (0:0)
Bramka: Paluchowski (60).
Wisła: Zieliński – Cheba, Błyszko, Wiech, Bernard (46 Czajkowski), Kargulewicz, Kona, Ryszka, Kołtański (78 Janicki), Klichowicz (15 Banach), Paluchowski (79 Retlewski, 90 Kaczmarek).
Motor: Budziłek – Wójcik, Szarek (60 Rudol), Zbiciak, Staszak, M. Król (60 Ceglarz), Gąsior, Rybicki (59 Lis), R. Król, Luberecki (71 Kosior), Welniak (66 Kasprzyk).
Żółte kartki: Kona, Wiech, Banach, Retlewski – Szarek, Staszak.
Sędziował: Piotr Rzućlido (Warszawa).

Hit dla Ruchu

FORTUNA I LIGA Ruch Chorzów lepszy od Wisły Kraków. W hicie rundy rewanżowej „Niebiescy” pokonali w Gliwicach „Białą Gwiazdę” 2:0

Wynik spotkania otworzył w 31 minucie Michał Feliks popisując się kapitalnym strzałem z powietrza. Z kolei w drugiej połowie, prawdziwe wejście smoka zaliczył Łukasz Moneta, który ustalił wynik. – Przed meczem analizowaliśmy grę Wisły dlatego chcieliśmy zagrać nieco inaczej i zaskoczyć rywali. Byliśmy konsekwentni i zdecydowani. Realizowaliśmy do bólu to co sobie założyliśmy. Ograniczyliśmy siłę ofensywną Wisły i sami byliśmy skuteczni. Cieszymy się z wygranej, ale to zwycięstwo nic nam nie da jeśli w kolejnych spotkaniach nie będziemy punktować – powiedział po meczu Jarosław Skrobacz, trener Ruchu. – Nie zrealizowaliśmy niczego, co sobie założyliśmy. Przegraliśmy bardzo ważny mecz, natomiast cel pozostaje taki sam. Bierzymy tę przegraną na klatę, czekamy na kolejne spotkanie, w którym będziemy chcieli się zaprezentować o wiele lepiej i zdobyć trzy punkty – ocenił Radosław Sobolewski, trener Wisły. – To pierwszy mecz, w którym nie strzelamy bramki. To świadczy o naszych problemach, ale też o bardzo dobrej grze przeciwnika – dodał szkoleniowiec „Białej Gwiazdy”. (BS)

FORTUNA I LIGA

ŁKS Łódź – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1 (Kowalczyk 69, Rodriguez 90-samobójcza – Roman 53-karny) ● **Ruch Chorzów – Wisła Kraków 2:0** (Feliks 31, Moneta 69) ● **Puszcza Niepołomice – Resovia 0:0** ● **Chrobry Głogów – Arka Gdynia 0:3** (Czubak 19, Milewski 20, Gol 26-karny) ● **Skra Częstochowa – Odra Opole 1:1** (Nocoń 74 – Nowak 25) ● **GKS Tychy – GKS Katowice 0:3** (Błąd 38, Bergier 50, Kościelniak 53) ● **Chojniczanka Chojnice – Zagłębie Sosnowiec 0:0** ● **Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:1** (Kozak 13, Krykun 31 – Trubeha 56) ● **Stal Rzeszów – Sandecja Nowy Sącz** dzisiaj o 18.

1. ŁKS	28	56	51-30
2. Ruch	28	50	39-28
3. Wisła	28	48	47-32
4. Bruk-Bet	28	48	43-31
5. Puszcza	28	47	40-31
6. Arka	28	43	49-36
7. Podbeskidzie	28	41	44-35
8. Stal	27	37	47-38
9. Katowice	28	37	33-31
10. Chrobry	28	37	39-49
11. Górnik	28	34	34-36
12. Resovia	28	32	31-39
13. Tychy	28	31	40-46
14. Zagłębie	28	31	28-39
15. Odra	28	30	35-42
16. Skra	28	28	17-42
17. Sandecja	27	23	26-41
18. Chojniczanka	28	22	27-44

28 kwietnia – 1 maja: Tychy – Górnik ● Katowice – Skra ● Odra – Chrobry ● Arka – Puszcza ● Resovia – Stal ● Sandecja – Ruch ● Wisła – Chojniczanka ● Zagłębie – ŁKS ● Podbeskidzie – Bruk-Bet.

Górnik lepszy od spadkowicza

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna odniósł bardzo ważną ligową wygraną. W niedzielny wieczór zielono-czarni pokonali na swoim stadionie bijący się o awans Bruk-Bet Termalika Nieciecza 2:1. Ozdobą spotkania było trafienie Sergieja Krykuna

Bartek Surman

Oba zespoły zaczęły niedzielne zawody ze sporym animuszem. Już w drugiej minucie gry Miłosz Kozak miał niezłą okazję na gola, ale zamiast zdecydować się na strzał szukał podania i nic z tej akcji nie wyszło. Chwilę później składnie piłkę rozegrali goście, ale również nie zdołali oddać skutecznego strzału. W 13 minucie sędzia poddyktował rzut wolny, około 20 metrów od bramki Bruk-Betu. Do piłki podszedł Kozak i popisał się świetnym uderzeniem z lewej nogi. Po jego strzale piłka skozłowała jeszcze przed próbującym interweniować Tomaszem Loską i wpadła do siatki. Zdobyty gol dodał pomocnikowi Górnika skrzydeł, ale kiedy Kozak próbował uderzać z gry, to piłka znacznie minęła bramkę przyjezdnych.

Po nieco ponad pół godzinie meczu było już 2:0 dla zielono-czarnych. Siergiej Krykun otrzymał dobre podanie górami tuż przed narożnikiem pola karnego. Ukraińiec z polskim paszportem „złamał” akcję do środka pola karnego i uderzył fenomenalnie w górny róg bramki, nie dając bramkarzowi z Niecieczy absolutnie żadnych szans. W końcowych fragmentach pierwszej połowy inicjatywę przejęli goście, ale Górnik bronił się bardzo umiejętnie i nie pozwolił „Śloni-kom” na stworzenie żadnej dogodnej okazji na gola.



Siergiej Krykun zdobył w niedzielę fenomenalną bramkę przeciwko Bruk-Bet Termalica Nieciecza

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W drugiej połowie przyjezdni rzucili się do odrabiania strat i w 56 minucie zdobyli gola kontaktowego. Po dośrodkowaniu piłki w pole karne celną główką z najbliższej odległości popisał się Andrzej Trubeha. Chwilę później z dystansu przy mierzył Radwański ale na szczęście dla piłkarzy Górnika minimalnie obok słupka. Później groźnie strzelał Mesanović, a w 73 minucie z bliska przestrzelił Trubeha lecz nawet

gdyby piłka wpadła do siatki gol nie zostałby uznany ze względu na spalonego.

Trzy minuty później dobrą szansę na gola miał Krykun, ale będąc w polu karnym uderzył zbyt mocno i w efekcie fatalnie przestrzelił. Przyjezdni do samego końca szukali bramki dającej remis, ale wynik już się nie zmienił i łącznianie odnieśli bardzo cenną wygraną na swoim obiekcie.

Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:1 (2:0)

Bramki: Kozak (13), Krykun (31) – Trubeha (56).

Górniki: Gostomski – Zboziński, De Amo, Cisse, Dziwniel – Krykun (90 Bednarczyk), Kryeziu, Pawlik, Kozak – Gaska (71 Podliński), Tkacz (62 Pierzak).

Bruk-Bet: Loska – Tekijaski, Radwański (60 Bła-chewicz), Mesanović (83 Putitvsev), Fornalczyk (46 Polarus), Kadlec, Ambrosiewicz (46 Karasek), Trubeha (76 Hilbrycht), Poznań, Dombrowskyi, Biedrzycki.

Żółte kartki: Dziwniel, Kozak, Podliński – Dombrowskyi, Tekijaski, Radwański.

Sędziował: Łukasz Kariski (Słupsk).

Mistrzostwo na wyciągnięcie ręki

PKO BP EKSTRAKLASA Raków Częstochowa o krok od krajowego mistrzostwa. Zespół trenera Marka Papszuna wygrał na wyjeździe z Miedzią Legnica 2:0 i wobec porażki Legii Warszawa zwiększył swoją przewagę nad „Wojskowymi” do dziewięciu punktów. A do rozegrania pozostaje jeszcze jedynie pięć kolejek

Dla „Medalików” mecz w Legnicy był pierwszym spotkaniem po tym jak piłkarze z Częstochowy dowiedzieli się, że po sezonie Papszyn pożegna się z klubem. Decyzja szkoleniowca nie wpłynęła jednak negatywnie na zespół, bo lider tabeli z wyjątkiem zrobił swoje. W 35 minucie gola zdobył Bartosz Nowak, a w 76 minucie wynik ustalił Bogdan Racovitan. Tym samym Raków jest już bardzo bliski zdobycia upragnionego trofeum, a Miedź chyba powoli może żegnać się z nadjieżami na utrzymanie na najwyższym szczeblu rozgrywek w Polsce.

Zawiodła Legia, która przegrała na wyjeździe z Wartą Poznań 0:1.

Jedynego gola zdobył Adam Zrelak. – W pierwszej połowie nie zagraliśmy wybitnie, ale dzięki dużemu posiadaniu piłki kontrolowaliśmy przebieg rywalizacji. W drugiej pojawiła się dziwna energia, powinniśmy trzymać się cierpliwości i tego, co sobie ustaliliśmy. Nie zagraliśmy na swoim poziomie i w mojej ocenie dzisiejsza porażka była zasłużona – ocenia Kosta Runjaic, opiekun „Wojskowych”. (bs)

PKO BP EKSTRAKLASA

Lechia Gdańsk – Cracovia 1:2 (Bartkowski 89 – Kaellman 8, 75) ● **Miedź Legnica – Raków Częstochowa 0:2** (Nowak 35, Racovitan 76) ● **Pogoń Szczecin – Stal Mielec**

4:2 (Grosicki 5-karny, Matras 45-samobójcza, Kowalczyk 56-karny, Almqvist 75 – Sappinen 60, 68) ● **Warta Poznań – Legia Warszawa 1:0** (Zrelak 67) ● **Wisła Płock – Jagiellonia Białystok 2:4** (Śpiączka 2, Sekulski 10 – Gual 35, 46, 58, Imaz 70) ● **Korona Kielce – Zagłębie Lubin 2:2** (Szykawa 29, 40 – Poletanović 19, Kurminowski 44) ● **Widzew Łódź – Piast Gliwice 2:3** (Letniowski 77, Pawłowski 83 – Tomaszewicz 22, Wilczek 36, Pyrka 72) ● **Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 2:0** (Krawczyk 11, Okunuki 44) ● **Radomiak Radom – Lech Poznań** dzisiaj o 19.

1. Raków	29	68	56-19
2. Legia	29	57	46-32
3. Pogoń	29	50	47-41

4. Lech	28	48	40-27
5. Warta	29	44	34-26
6. Piast	29	42	33-29
7. Cracovia	29	41	36-29
8. Widzew	29	38	34-36
9. Jagiellonia	29	36	42-39
10. Wisła	29	36	39-40
11. Górnik	29	35	37-40
12. Stal	29	35	33-37
13. Korona	29	35	33-41
14. Radomiak	28	34	27-33
15. Zagłębie	29	32	26-42
16. Śląsk	29	31	26-40
17. Lechia	29	26	26-46
18. Miedź	29	21	28-46

28 kwietnia – 1 maja: Cracovia – Miedź ● Jagiellonia – Warta ● Lech – Górnik ● Legia – Wisła ● Piast – Pogoń ● Raków – Lechia ● Stal – Korona ● Śląsk – Radomiak ● Zagłębie – Widzew.

Lotto (22.04)

5, 7, 10, 25, 41, 44.

Lotto Plus (22.04)

13, 14, 28, 31, 36, 41.

Mini Lotto (22.04)

2, 27, 35, 36, 37.

Mini Lotto (21.04)

4, 30, 38, 39, 41.

Mini Lotto (20.04)

13, 21, 25, 27, 38.

Ekstra Pensja (22.04)

3, 24, 25, 29, 33, 1.

Ekstra Pensja (21.04)

7, 12, 13, 20, 29, 4.

Ekstra Pensja (20.04)

14, 20, 25, 27, 31, 1.

Ekstra Premia (22.04)

5, 16, 23, 30, 32, 4.

Ekstra Premia (21.04)

15, 25, 27, 28, 30, 4.

Ekstra Premia (20.04)

13, 14, 25, 31, 33, 2.

Multi Multi (23.04) 14

4, 5, 10, 11, 14, 15, 17, 19, 21, 24, 25, 44, 49, 51, 53, 64, 73, 76, 77, 80. Plus 15.

Multi Multi (22.04) 22

2, 5, 8, 14, 22, 24, 28, 30, 34, 42, 48, 49, 50, 52, 56, 63, 65, 68, 69, 76. Plus 52.

Multi Multi (22.04) 14

3, 7, 11, 14, 16, 21, 23, 27, 29, 31, 39, 40, 41, 43, 51, 55, 64, 67, 68, 76. Plus 51.

Multi Multi (21.04) 22

5, 10, 12, 18, 23, 25, 28, 29, 30, 31, 32, 35, 36, 37, 42, 43, 46, 53, 60, 72. Plus 35.

Multi Multi (21.04) 14

3, 9, 10, 11, 15, 16, 22, 25, 28, 35, 36, 46, 50, 53, 61, 63, 67, 72, 74, 80. Plus 46.

Multi Multi (20.04) 22

6, 15, 18, 21, 22, 23, 25, 26, 29, 30, 31, 33, 45, 58, 59, 63, 71, 73, 75, 79. Plus 26.

Eurojackpot (21.04)

5, 13, 16, 41, 45, 3, 6.

Kaskada (23.04) 14

3, 4, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 16, 21, 24.

Kaskada (22.04) 22

2, 3, 8, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 24.

Kaskada (22.04) 14

2, 3, 5, 7, 11, 13, 16, 17, 18, 21, 22, 24.

Kaskada (21.04) 22

1, 2, 4, 6, 9, 10, 11, 15, 17, 19, 20, 21.

Kaskada (21.04) 22

4, 7, 9, 10, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22, 24.

Kaskada (20.04) 22

1, 3, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 18.

Awans nie powinien nas blokować

EWINNER II LIGA Po derbach w Puławach trener Motoru Goncalo Feio przyznał, że to był najłabszy mecz jego drużyny odkąd pojawił się w Lublinie. Co więcej, dodał, że swoje zrobiła presja

Łukasz Gładysiewicz

Niespodzianka w drugoligowych derbach. Motor, który przed tygodniem wskoczył w końcu do czołowej szóstki musiał uznać wyższość rywali z Puław. Wisła Grupa Azoty pokonała rywali 1:0. Jak spotkanie oceniają trenerzy obu ekip?

– Według mnie Wisła wygrała, bo była bardziej konsekwentna w realizacji swojego planu na mecz. Wykonali to, co sobie założyli, a plan mieli dobry. Mielśmy posiadanie piłki, ale nic z tego nie wynikało. A to nie jest gra na posiadanie piłki, tylko na bramki. Poprzez dobrą organizację obrony zamykali nasz środek jeden na jeden. Wiedzieliśmy, że musimy częściej wykorzystać naszego napastnika, który został dobrze zneutralizowany przez stoperów. Jak na nas mało pojedynków wygraliśmy w ataku i uważam, że graliśmy z przeciwnikiem, który był dobrze przygotowany, praktycznie nas zneutralizowali. Ja oczywiście biorę w stu procentach odpowiedzialność za mecz i wynik, ja prowadzę zespół i zespół gra, jak ja chce – mówi Goncalo Feio.

Dodaje też, że najłabszy występ jego drużyny spowodowany był presją, a ta nie



Goncalo Feio przyznał, że w Puławach jego piłkarze zanotowali najgorszy występ, odkąd jest trenerem Motoru

FOT. MOTOR LUBLIN

powinna się w ogóle pojawić. – Przykro mi to mówić, ale uważam, że z punktu widzenia mentalnego ten zespół był zablokowany, ja wiem czym, ale to, że zbliżamy się do możliwego awansu nie powinno nas blokować. To coś, co powinno nas napędzać, a w Puławach tak nie było, a to moja wina. Jak jest dobrze, to słyszę różne pochwały, a jak jest źle, to trzeba wziąć to na klatę. Ja dalej wierzę w ten zespół i dalej będziemy pracować, żeby

było lepiej – zapewnia Portugalczyk.

Zadowolony z wyniku był oczywiście Mariusz Pawlak. – Podkreślałem, że byliśmy faworytem derbów i cieszy, że potwierdziliśmy to na boisku z naprawdę dobrym zespołem. Wiemy, że Motor jest czołowym zespołem drugiej ligi. Mielśmy mało czasu, żeby się przygotować, ale drużyna zdała egzamin na szóstkę, chociaż wygraliśmy 1:0. Jeżeli chodzi o wynik i to co chłopaki zostawili na

boisku, czyli umiejętności piłkarskie. Staraliśmy się wprowadzać piłkę od bramki, a wiedzieliśmy, że dużo zespołów z tego rezygnowało lub traciło piłkę, my nie. Graliśmy konsekwentnie. Staraliśmy się wykorzystywać przestrzeń i półprzestrzeń, byliśmy dobrze przygotowani na przeciwnika – przekonuje opiekun Dymy Powiśla.

W następnej serii gier jego podopieczni zagrają w Kaliszu z KKS. Z kolei Motor podejmie Hutnika Kraków.

EWINNER II LIGA

Kotwica Kołobrzeg – Polonia Warszawa 1:2 (Murawski 90 – Tomczyk 28, Fadecki 36) • Radunia Sęczyca – Garbarnia Kraków 0:2 (Żak 31, Tymosiak 90) • Siarka Tarnobrzeg – Olimpia Elbląg 1:0 (Krempa 83) • Hutnik Kraków – Górnik Polkowice 3:1 (Kubowicz 31, Drąg 62, Świątek 90 – Idzik 66) • Wisła Puławy – Motor Lublin 1:0 (Paluchowski 60) • Śląsk II Wrocław – Stomil Olsztyn 0:3 (Krawczun 23, Kurbiel 35-z karnego, Stawny 87-samobójcza) • Zagłębie II Lubin – GKS Jastrzębie 1:2 (Pakulski 85-z karnego – Guilherme 23, Stanclik 28-z karnego) • Lech II Poznań – KKS 1925 Kalisz 0:4 (Koczy 25, Gordillo 42, Giel 45, Kamiński 56) • Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce 0:0.

1. Polonia	28	54	48-30
2. Stomil	28	50	46-27
3. Kotwica	28	48	39-28
4. Znicz	28	48	42-32
5. KKS	28	46	53-37
6. Wisła	28	44	44-34
7. Motor	28	43	43-34
8. Olimpia	28	41	34-27
9. Pogoń	28	37	33-38
10. Jastrzębie	28	37	32-38
11. Lech II	28	37	39-47
12. Hutnik	28	36	39-44
13. Radunia	28	33	42-49
14. Garbarnia	28	29	45-53
15. Górnik	28	29	36-44
16. Siarka	28	28	31-46
17. Śląsk II	28	27	34-47
18. Zagłębie II	28	27	36-61

28-30 kwietnia: Śląsk II – GKS Jastrzębie • Stomil – Znicz • Pogoń – Lech II • KKS – Wisła (sobota, godz. 17) • Motor – Hutnik (niedziela, godz. 14.45) • Górnik – Siarka • Olimpia – Radunia • Garbarnia – Kotwica • Polonia – Zagłębie II.

Złoty medal dla Polski

ŻUŻEL Zawody w Stralsund miały jednego murowanego faworyta. Reprezentacja Polski nie zawiodła oczekiwań i została drużynowym mistrzem Europy. A duży udział w zdobyciu złotego medalu mieli zawodnicy Platinum Motoru

Już pierwszy bieg pokazał, kto będzie tego dnia wiodł prym na torze. Bartosz Zmarzlik nie dał najmniejszych szans konkurencji. Chwilę później Jarosław Hampel zdobył drugą trójkę dla Polski, okazując się lepszym m.in. od Mikkele Michelsena. Pierwszym pogromcą podopiecznych Rafała Dobruckiego został Kai Huckenbeck, który przywiózł za swoimi plecami ostatniego z Koziółków – Dominika Kubę.

Przed drugą serią startów Polacy prowadzili już

o sześć „oczek”. Potwierdzało się, że nasza reprezentacja jest najrowniejsza w stawce. Nawet regulamin pozwalający na powołanie tylko jednego uczestnika Grand Prix niewiele w tej kwestii zmienił.

Z biegiem zawodów przewaga tylko się powiększała. W gonitwie piątej Hampel przeżył kibice w kolejnym wyścigu. Rasmus Jensen świetnie wystartował i pokonał Zmarzlika. Trzykrotny mistrz świata nie był nawet

w stanie spróbować minąć Duńczyka. Lider Falubazu Zielona Góra, w tym biegu, jak i całych zawodach został po sobie bardzo dobre wrażenie.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje występ najmłodszego z lublinian. Wychowanek Unii Leszno nie tylko pobił rekord toru, ale choćby w biegu 13 brawurowym atakiem pokonał Michelsena i szkoleniowca Platinum Motoru po obejrzeniu tych zawodów może mieć powody do zadowolenia z tego jak szybko byli jego rajderzy.

Niezwykle rozczarowującym był występ reprezentacji Wielkiej Brytanii. Przeciwnie, jak na swoje możliwości, jechał Daniel Bewley. Również forma jego partnerów pozostawiała wiele do życzenia. Przed ostatnią serią tylko cud mógł zmienić klasyfikację końcową. Ten się nie wydarzył i podopieczni trenera Dobruckiego obronili drużynowe mistrzostwo Europy. Podium uzupełnili Duńczycy, a na jego najniższym stopniu stanęła reprezentacja Brytyjczyków.

(OGORF)

WYNIKI DME W STRALSUND

1. Polska – 49 punktów: Zmarzlik 13 (3,2,3,2,3), Hampel 11 (3,3,3,0,2), Woźniak 13 (3,2,2,3,3), Kubera 13 (2,3,3,3,1), Kowalski. **2. Dania – 35:** Michelsen 12 (2,3,2,2,3), Jakobsen 9 (1,1,3,3,1), Jensen 9 (0,3,2,2,2), Lyager 5 (2,1,1,-,1), Breum 0 (0). **3. Wielka Brytania – 22:** Bewley 11 (1,2,1,1,3,3), Ellis 5 (1,0,2,2,0), Brennan 4 (1,1,1,0,1), Worrall 2 (0,0,1,1,-), Gikes, **4. Niemcy – 14:** Huckenbeck 8 (3,2,0,1,0,2), Riss (0,0,0,-,0), Smolinski (0,0,0,0,-), Bloedorn 6 (2,1,0,1,2), Bachhuber 0 (0).

Tylko remis

PIŁKARSKA III LIGA

Słaba pierwsza połowa i dużo lepsza druga. Chelmska ostatecznie remisowała z Unią Tarnów 1:1. Nie ma co ukrywać, że gospodarze liczyli na więcej i po meczu odczuwali spory niedosyt

Jaskółki" wyprzedzały drużynę Artura Bożyka o punkt. I nic się w tym temacie nie zmieniło. Do przerwy w lepszej sytuacji byli jednak goście. W 25 minucie Dawid Sojda wyprowadził ich na prowadzenie. I było jasne, jak będzie wyglądała druga część spotkania. Przyjezdni zgodnie z oczekiwaniami oddali pole gry przeciwnikowi i nastawiali się na kontry, które mogły zamknąć mecz. Chelmska szybko doprowadziła jednak do wyrównania. Nie minął jeszcze kwadrans po przerwie, a już na 1:1 trafił Jakub Knap. Gospodarze chcieli pójść za ciosem i do końcowego gwizdka szukali drugiego gola. Niewiele zabrakło, a bohaterem biało-zielonych zostałby Knap. Niestety, zamiast do siatki przymierzył tylko w słupek, a jego drużyna dopisała do swojego konta punkt zamiast trzech. W samej końcówce na ławce miejscowych nie było już trenera Bożyka, który obejrzał czerwoną kartkę za dyskusję z sędzią. W następnej kolejce Sebastian Ciołek i spółka rozegrają kolejny, bardzo ważny mecz. Tym razem w Sandomierzu zmierzą się z tamtejszą Wisłą. Zespół Roberta Chmury jest trzeci od końca i ma osiem „oczek” mniej od Chelmskiej. Przydałoby się wygrać, tym bardziej, że w kolejnej serii gier czeka wyjazd do lidera – Wieczystej Kraków. **(LUKISZ)**

Chelmska Chelm – Unia Tarnów 1:1 (0:1)

Bramki: Knap (57) – Sojda (25).

Chelmska: Ciołek – Kulnych, Bobrow, Piekarski, Szczodry (77 Perdun), Futa (46 Mroczek), Marczuk (67 Mysliwiecki), Szwed, Wójcik (59 Czulowski), Nowak, Knap.

Unia: Zagórowski – Adamski, Kajpust, Węgrzyn, Łazarz, Orlik (67 Wardała), Biś, Kron, Sojda, Palonek, Putin (81 Bajorek).

Żółte kartki: Kulnych, Szczodry, Futa – Adamski, Orlik, Biś.

Sędziował: Rafał Szydełko (Rzeszów).

Kontrowersje w Świdniku

PIŁKARSKA III LIGA Chyba w Świdniku muszą już zapomnieć o czołowych lokatach. Avia przegrała w sobotę u siebie ze Stalą Stalowa Wola 0:2. Efekt? Do pierwszej w tabeli Wieczystej Kraków traci osiem punktów, a do drugiej „Stalówki” siedem. Trzeba jednak przyznać, że żółto-niebiescy ucierpieli przez kontrowersyjne decyzje sędziego

Łukasz Gładysiewicz

Gospodarze zaczęli zawody odważnie, ale szybko stracili bramkę. W 10 minucie Arkadiusz Ziarko dostał dobre podanie od Mateusza Szuszkiewicza i znalazł się w sytuacji sam na sam z Dawidem Rosiakiem. Zawodnik gości ten pojedynek wygrał, a drużyna Ireneusza Pietrzykowskiego objęła prowadzenie. Tak się jednak składa, że gol nie powinien zostać uznany, bo Ziarko był na pozycji spalonej.

Już w 30 minucie sytuacja drużyny Łukasza Mierzejewskiego z kiepskiej zrobiła się beznadziejna. Dominik Maluga obejrzał drugi żółty kartonik i wyleciał z boiska. A to oznaczało, że Avia przez godzinę będzie musiała radzić sobie w dziesiątkę. Gospodarze do tej decyzji arbitra też mieli sporo wątpliwości. Mimo liczebnego osłabienia, mogli się jednak pokusić o wyrównanie. Już w 34 minucie po strzale Szymona Raka bramkarz Stali odbił piłkę na słupek.

Nie udało się trafić na 1:1, to po chwili zrobiło się 0:2. Rzut różny gości zakończył



Dominik Maluga już w 30 minucie meczu Avia – Stal obejrzał czerwoną kartkę

FOT. AVIA ŚWIDNIK

się dobrą centram na głowę Bartosza Pikulę, który nie zmarnował doskonałej sytuacji i było praktycznie po zawodach.

Od razu po przerwie trener Mierzejewski posłał na boisko trzech nowych zawodników i jego zespół na pewno powalczył. Na wicelidera tabeli, to było jednak za mało. „Stalówka” mogła podwyższyć prowadzenie, ale dobrych sytuacji nie wy-

korzystali: Sławomir Duda, Maciej Wojtak, a przede wszystkim Bartłomiej Olszewski, który w 83 minucie nie trafił tak naprawdę do „pustaka”. Świdniczanin też mieli swoje szanse za sprawą: Mateusza Kompanickiego, Tomasza Zajacę i Patryka Wdowiaka. Mecz zakończył jednak wynikiem 0:2.

Avia Świdnik – Stal Stalowa Wola 0:2 (0:2)

Bramki: Ziarko (10), Pikula (39).

Avia: Rosiak – Kursa, Dobrzyński (46 Uliczny), Myktyń, Drozd, Kalinowski, Mydlarz (46 Zajac), Popiołek (78 Wdowiak), Maluga, Rak (78 Akhmedov), Bialek (46 Kompanicki).

Stal: Smyłek – Banach (84 Stepniowski), Rogala, Pikula, Kowalski, Soszyński, Kołbon z Ziarko (22 Wojtak), Duda, Szuszkiewicz, Imiela (75 Olszewski).

Żółte kartki: Kursa, Maluga – Kołbon.

Czerwona kartka: Maluga (Avia, 30 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).

Ewidentny spalony

PIŁKARSKA III LIGA Po meczu Avia – Stal trener gospodarzy Łukasz Mierzejewski komplementował rywali. Przyznał jednak, że pierwsza bramka padła z ewidentnego spalonego

Zółto-niebiescy, aby przedłużyć marzenia o II lidze musieli w sobotę wygrać. Niestety, szybko było jasne, że świdniczanin będą mieli tego dnia mocno pod górkę.

– No cóż, szkoda tego meczu. Widzieliśmy już na wideo, że pierwszy gol padł z ewidentnego spalonego. Do tego ta druga kartka dla Dominika Malugi, rywal leżał z piłką i nasz zawodnik chciał mu ją wybić. Stal to naprawdę klasowy zespół i nie trzeba było im pomagać, bo pokazali, że mają sporo jakości. Szkoda, że wygrali w takich okolicznościach, bo w dziesiątkę ciężko było nam coś zdziałać. Mimo wszystko muszę pochwalić chłopaków, bo po przerwie, mimo osłabienia powalczyliśmy. Rywal był jednak lepszy – przyznaje Łukasz Mierzejewski.

Jego podopieczni w następny weekend pojawiają się na Wieniawie. Avię czeka derbowy pojedynek z Lublinianką, która mimo bardzo młodego składu w tym roku zdążyła już odebrać punkty Chelmsiance (remis 0:0), a niespodziewanie awansowała też do finału okręgowego Pucharu Polski, gdzie spotka się z... Avią lub Świdniczką. Drugi półfinał zostanie rozegrany 3 maja, na boisku czwartoligowca.

(LUKISZ)

Zabrakło szczęścia

PIŁKARSKA III LIGA Zwycięstwo, pięć porażek, remis i niestety znowu porażka. Runda wiosenna na razie nie układa się po myśli piłkarzy z Radzyna Podlaskiego. Orleńscy Spomleki w sobotę ulegli 1:2 Czarnym Połaniec

Gospodarze dobrze rozpoczęli zawody. Już w ósmej minucie z okolic 16 metra do siatki przymierzył Krystian Kardys. Tak się jednak składa, że goście błyskawicznie odpowiedzieli. Podobnie, jak w ostatnim meczu z Avią Świdnik biało-zieloni znowu bramkowiec akcje rozpoczęli od wyrzutu piłki z autu, a wszystko golem zakończył ponownie Karol Rycaj.

Kolejne fragmenty zawodów? Przyjezdni mieli swoje szanse, najlepszą chyba Arkadiusz Maj. Świetnie zachował się jednak bramkarz rywali, który skrócił kąt i nie dał się zaskoczyć. A to oznaczało, że do przerwy zostało po jeden.

Miejscowi znowu rozpoczęli drugą odsłonę od mocnego uderzenia. Po centrze z rzutu wolnego źle zachowała się defensywa Orłat. I ostatecznie z bliska piłkę do siatki wpakował

Jakub Kałaska. Podopieczni Pawła Babiara nie zamierzali jednak tak szybko się poddawać. Było kilka stałych fragmentów gry, groźnych wrzutek w pole karne rywali, ale zabrakło lepszego wykończenia. Szanse mieli: Dawid Błasiak czy Szymon Kamiński. Dodatkowo, kiedy w dobrej sytuacji znalazł się Pavel Chaliadka, piłka w ostatniej chwili mu podskoczyła. Goście mieli też trochę pretensji do arbitra, który do regu-

laminowego czasu gry dorzucił zaledwie trzy minuty. I ostatecznie biało-zieloni musieli się pogodzić z kolejną porażką.

– Zabrakło nam trochę szczęścia. Uważam, że zaprezentowaliśmy się bardzo solidnie na tle mocnego przeciwnika. Czarni są świetnie przygotowani. My potrafiliśmy jednak dotrzymać im kroku. Chłopcy dali z siebie 100 procent i wybiegali ten mecz, to duży pozytyw. Przy odrobinie szczęścia można

było się pokusić o remis – mówi Paweł Babiara.

I dodaje, że gospodarze skorzystali na decyzjach sędziego. – Rzutu wolnego, po którym padła druga bramka nie powinno być. Dodatkowo, kiedy są trzy żółte kartki, limit zmian wykorzystany w obu zespołach, a do tego kilka razy wzywana pomoc do zawodników, to chyba jednak trzeba doliczyć więcej, jak trzy minuty. Czarni to naprawdę dobra drużyna i nie trzeba było im poma-

gać – wyjaśnia szkoleniowiec Orłat.

(LUKISZ)

Czarni Połaniec – Orleńscy Spomleki Radzyna Podlaski 2:1 (1:1)

Bramki: Kardys (8), Kałaska (48) – Rycaj (9).

Czarni: Wierczak – Misztal, Bakowski, Bawor, Smoleń, Kardys, Kałaska, Galar, Wiktor (63 Wątróbski), Banik (63 Łąk, 78 Żądło), Martinez (78 Gębalski).

Orleńscy: Kołotyło – Chaliadka (79 Korolczuk), Kamiński, Duchnowski, Szymala, Skrzyński (70 Błasiak), Rycaj, Szczygiel (70 Madembo), Kobiłka, Kuźma (43 Roguski), Maj (79 Walków).

Nieudana kolejka

PIŁKARSKA III LIGA

Nasze drużyny będą chciały szybko zapomnieć o ostatniej serii gier. Na boisku pojawiły się cztery drużyny i tylko jedna zapunktowała – Chełmianka, po domowym remisie z Unią Tarnów

Najbardziej zadowoleni w weekend mogli być podopieczni Artura Renkowskiego. Podlasie wywalczyło trzy „oczka” walkowerem za mecz z ŁKS Łagów, który wycofał się z rozgrywek. Dzięki temu biało-zieloni znowu wskoczyli na siódme miejsce w tabeli, z dorobkiem 36 punktów. W następnej kolejce ekipę z Białej Podlaskiej czeka starcie o siebie z piątym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

W tabeli zrobił się jednak wielki ścisk. Szóstych Czarnych Połaniec i 14 Chełmiankę dzieli zaledwie osiem punktów. O awans walczą już jedynie: Wieczysta Kraków i Stal Stalowa Wola. Po drugiej stronie, małe szanse na utrzymanie mają: Wisła Sandomierz i KS Wiązownica.

Sporo może się jednak jeszcze zmienić. W tym momencie trudno wskazać przede wszystkim liczbę spadkowiczów, bo o uniknięcie degradacji ligę wyżej ciągle walczą: Siarka Tarnobrzeg i Garbarnia Kraków. Pierwsza z ekip, chociaż ciągle jest pod kreską, to wygrała ostatnio dwa mecze z rzędu. Garbarnia wygrała się za to strefy spadkowej. A to oznacza, że chwilowo z „naszej” III ligi spadają cztery ostatnie zespoły.

(LUKISZ)

Beniaminek jeszcze się nie poddał

HUMMEL IV LIGA Piłkarze beniaminka z Hanny w 18 meczach rundy zasadniczej strzelili 11 goli i wywalczyli siedem punktów. W dwóch spotkaniach grupy spadkowej zdobyli za to 12 bramek i sześć „oczek”. W sobotę pokonali na wyjeździe Grom Różaniec... 6:3. Przed tygodniem identycznym wynikiem zakończyło się starcie ze Spartą Rejowiec Fabryczny

Łukasz Gładysiewicz

Nowy trener Bugu Łukasz Jankowski zapowiadał, że jego drużyna wcale nie rezygnuje jeszcze z walki o utrzymanie. I po dwóch kolejkach grupy spadkowej można powiedzieć, że nie rzucił słów na wiatr. Jego podopieczni wygrali oba mecze. W sobotę, na boisku w Różaniecu trzy razy przegrywali, a mimo to potrafili rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść.

W 11 minucie prowadzenie gospodarzom dał Kamil Kaproń. Szybko odpowiedział jednak Patryk Borkowski. Kaproń w 24 minucie ponownie trafił do siatki jednak tuż przed przerwą na 2:2 wyrównał Dominik Dąbrowski. Kiedy w 56 minucie Kaproń po raz trzeci wpisał się na listę strzelców chyba gospodarze nie sądzili, że nie zdobędą ani jednego punktu.

Kluczowy dla losów meczu okazał się fragment między 72, a 78 minutą. Najpierw Mateusz Chwedoruk trafił na 3:3, a niedługo później Jakub Paćkowski obejrzał drugi żółty kartonik i wyleciał z boiska. Bug błyskawicznie wykorzystał grę w liczebnej przewadze. W 80 minucie karnego wy-



Bug Hanna wygrał drugi mecz z rzędu i na poważnie wraca do walki o utrzymanie

FOT. GROM RÓŻANIEC

korzystał Chwedoruk, 180 sekund później było już 3:5 po celnym strzale Amira Nurlanova, a gospodarzy dobił Chwedoruk, który przy okazji skompletował hat-tricka.

– Wygraliśmy drugi mecz, złapaliśmy serię, a to dla nas olbrzymi sukces. Tym bardziej, że trzy razy przegrywaliśmy, a i tak potrafiliśmy się podnieść. Grom miał przewagę przez pierwsze 20 minut, a pierwsza, remi-

sowa połowa na pewno była ze wskazaniem na rywala. Po przerwie to jednak my dobrze weszliśmy w spotkanie. Mieliliśmy kilka dobrych sytuacji i nie powinniśmy stracić gola. Ogólnie w drugiej części byliśmy jednak lepsi i zasłużyliśmy na trzy punkty – cieszy się Łukasz Jankowski.

Grom Różaniec – Bug Hanna 3:6 (2:2)

Bramki: Kaproń (11-z karnego, 24,

56-z karnego) – Borkowski (18), Dąbrowski (42), Chwedoruk (72, 80-z karnego, 88), A. Nurlanov (83).

Grom: Kucab – Kaproń, Mielniczek (70 W. Lis), Kwiatkowski, Przybysławski, Kula, Paćkowski, Halych, Kos, Stefan, Letandze (83 K. Lis).

Bug: Haponiuk – Borkowski, Masztaleruk (65 Giś), T. Nurlanov, Adamiec, A. Nurlanov (88 Pawłowicz), Naumiuk, Wójcik (35 Chwedoruk), Yanczuk (88 Sawicki), Wiraszka, Dąbrowski (70 Tarasiuk).

Czerwona kartka: Paćkowski (Grom, 78 min, za drugą żółtą).

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA IV

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Wisła Sandomierz 4:2 (Belczowski 29, Nawrot 60, Zdyb 74, Pawlik 88 - Wyjadłowski 64, Sudy 77) • **ŁKS Łagów** – Podlasie Biała Podlaska walkower • **Czarni Połaniec** – Orleńscy Radzyń Podlaski 2:1 (Kardyś 8, Kałaska 48 – Rycaj 9) • **Avia Świdnik** – Stal Stalowa Wola 0:2 (Ziarko 10, Pikuła 39) • **Wisłoka Dębica** – Cracovia II 1:0 (Boksiński 35) • **Wieczysta Kraków** – KS Wiązownica 2:1 (Misak 14, Danielak 58 – Rak 50-z karnego) • **Chełmianka Chełm** – Unia Tarnów 1:1 (Knap 57 – Sojda 25) • **Korona II Kielce** – Lublinianka Lublin 3:2 (Konstantyn 55, Danek 65, 90 – Gorecki 70, Brzyski 90+2) • **Podhale Nowy Targ** – Sokół Sienawa 4:1 (Płatek 43-z karnego, Antkowiak 48, 54, Żurek 50 – Geniec 74-z karnego).

1. Wieczysta	25	53	58-24
2. Stal	25	52	43-23
3. Avia	25	45	35-19
4. Cracovia II	25	43	56-30
5. KSZO	25	42	44-26
6. Czarni	25	37	34-40
7. Podlasie	25	36	35-30
8. Wisłoka	25	36	37-33
9. Orleńscy	25	36	34-37
10. Korona II	25	33	45-33
11. Podhale	25	30	32-36
12. Sokół	25	30	39-54
13. Unia	25	30	30-52
14. Chełmianka	25	29	34-35
15. Wiązownica	25	23	31-48
16. Wisła	25	21	28-57
17. Lublinianka	25	17	32-61
18. ŁKS	25	37	27-36

ŁKS Łagów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

29-30 kwietnia: Wisła – Chełmianka • Unia – Wieczysta • KS Wiązownica – Wisłoka • Cracovia II – Korona II • Lublinianka – Avia • Stal – Czarni • Orleńscy – Podhale • Sokół – ŁKS • Podlasie – KSZO.

Znowu blisko niespodzianki

PIŁKARSKA III LIGA Kolejny zespół przekonał się, że młodzież z Wieniawy nie odpuszcza. Lublinianka znowu powalczyła i niewiele zabrakło, żeby urwała rywalom z Kielc jeden punkt. Ostatecznie Korona II wygrała jednak u siebie 3:2

Do przerwy goli nie było. Spotkanie nabrało jednak rumieńców w drugiej połowie. Od początku to gospodarze ruszyli do natarcia i mieli kilka świetnych szans. Dwie pierwsze zmarnowali, ale za trzecim podejściem Kamil Błażucki musiał już sięgnąć do siatki. Jakub Konstantyn pokonał bramkarza rywala strzałem z rzutu wolnego.

Po dziesięciu minutach zrobiło się 2:0 i to w podobnych okolicznościach. Konstantyn znowu uderzył ze stojącej piłki, a tym razem golkeeper gości odbił futbolówkę. Problem w tym, że dopadł do niej Adrian Danek i po chwili skierował do siatki. W tym momencie gospodarze myśleli pewnie, że jest po zawodach. Swoje plany miała jednak Lublinianka.

Tomasz Brzyski świetnym podaniem „uruchomił” Huberta Goreckiego, a ten w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem zaliczył kontaktowe trafienie. Przyjeźdźni nie mieli nic do stracenia, dlatego postraszyli przeciwnika. Niestety, w 90 minucie Korona II odzyskała dwubramkowe prowadzenie. Danek po wrzutce z rzutu wolnego tym razem wpisał się na listę strzelców po

strzale głową. 120 sekund później Brzyski udowodnił, że potrafi jeszcze huknąć z dystansu i po uderzeniu z około 20 metrów ustalił wynik na 3:2. Podopieczni Radosława Adamczyka znowu nie mieli się jednak, czego wstydzić i po raz kolejny w tej rundzie pozostawili po sobie dobre wrażenie. Szkoda tylko, że znowu nie było z tego choćby jednego punktu.

W następnej serii gier na Wieniawę przyjedzie Avia Świdnik. Derby zaplanowano na sobotę, 29 kwietnia (godz. 14). Ostatnio w takim spotkaniu Marcin Szczepaniak i spółka napsuli sporo krwi Chełmiance i niespodziewanie wywalczyli punkt po bezbramkowym remisie. Czy znowu utrać nosa faworytowi? Przekonamy się w następny weekend.

(LUKISZ)

Korona II Kielce – Lublinianka 3:2 (0:0)

Bramki: Konstantyn (55), Danek (65, 90) – Gorecki (70), Brzyski (90+2).

Korona II: Mamla – Kiercz, P. Lisowski, K. Turek (86 Kośmider), Konstantyn, R. Turek, Mucha (62 Shinonaga), Bojańczyk (62 Strzeboński), Szulc, Danek, Zwoźny.

Lublinianka: Błażucki – Misiurek, Płocki, Brzyski, Szczepaniak, Książek, Malec (81 Malec), Wdowicz, Knapp (62 Gorecki), Flis (90 Matyjaszczyk), Mazur (46 Skrzyżki).

Żółte kartki: Rybus, Bojańczyk, P. Lisowski, K. Turek (Korona II).

Sędziował: Michał Bobrek (Kraków).

GRUPA MISTRZOWSKA

Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów 0:1 (Żelisko 42-z karnego) • **Stal Kraśnik – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:0** (Król 36, 79) • **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Świdniczanka Świdnik 0:2** (Kozlik 9, Paluch 81) • **Granit Bychawa – Stal Poniatowa 1:0** (Pęcak-z karnego) • **Start Krasnystaw – Motor II Lublin 1:1** (D. Soldecki 62-z karnego – Kryvolapov 4-z karnego).

1. Świdniczanka	20	52	78-9
2. Tomasovia	20	46	61-17
3. Start	20	46	45-17
4. Stal K.	20	40	50-20
6. Lewart	20	39	40-23
5. Stal P.	20	37	40-17
7. Huragan	20	34	41-24
8. Gryf	20	33	38-25
9. Motor II	20	33	47-39
10. Granit	20	31	20-23

29-30 kwietnia: Lewart – Granit • Huragan – Gryf • Motor II – Stal • Stal – Tomasovia • Świdniczanka – Start.

GRUPA SPADKOWA

Grom Różaniec – Bug Hanna 3:6 (Kaproń 11-z karnego, 24, 56-z karnego – Borkowski 18, Dąbrowski 42, Chwedoruk 72, 80-z karnego, 88, A. Nurlanov 83) • **Sparta Rejowiec Fabryczny – Powiślak Końskowola 1:2** (Mazurek 4 – Sulek 33, Szady 90) • **POM Iskra Piotrowice – Orleża Łuków 2:2** (Mietlicki 66-z karnego, Kowal 70 – Mietlicki 74-samobójcza, Łukasiewicz 90+4-z karnego) • **Kryształ Werbkowice – Opolanin Opole Lubelskie 0:3** (Banachiewicz 44, Pusiak 55, Jakimiński 90) • **Błękitni Obsza – Górnik II Łęczna 1:3** (Chmura 53 – Żabiński 47, Brzyski 49, 90+2).

1. Powiślak	20	31	37-34
2. Górnik II	20	25	36-27
3. Opolanin	20	21	27-50
4. Sparta	20	18	26-44
5. Grom	20	18	28-49
6. POM	20	15	26-43
7. Bug	20	13	23-92
8. Orleża	20	13	27-61
9. Kryształ	20	13	19-52
10. Błękitni	20	10	14-57

29-30 kwietnia: Opolanin – Błękitni • Orleża – Kryształ • Bug – POM Iskra • Górnik II – Sparta • Powiślak – Grom.

Krok w stronę awansu

HUMMEL IV LIGA Mecz na szczycie grupy mistrzowskiej dla Świdniczanki. Drużyna Łukasza Gieresza pokonała na wyjeździe Tomasovię 2:0. Efekt? Lider tabeli ma już sześć punktów przewagi nad niedzielnym rywalem



Świdniczanka zrobiła w niedzielę duży krok w stronę III ligi

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

Łukasz Gładysiewicz

P przed spotkaniem obie ekipy przekonywały, że bez względu na wynik, mecz w Tomaszowie Lubelskim o niczym jeszcze nie przesądza. Wiadomo, że do rozegrania pozostaje osiem kolejek, ale jednak „Świdnia” ma teraz nie tylko solidną zaliczkę nad najgroźniejszym przeciwnikiem w walce o awans do III ligi, ale i rewanż z tym zespołem na swoim boisku.

Zawody lepiej rozpoczęły się dla przyjezdnych. Już w dziewiątej minucie z rzutu wolnego, z około 30 metrów huknął Arkadiusz Bednarczyk. Bramkarz Tomasovii

odbił piłkę, ale do Michała Kozlika, który otworzył wynik zawodów. Kolejne fragmenty? Obu ekipom ciężko było skonstruować jakąś ofensywną akcję, bo stan murawy pozostawiał wiele do życzenia. Na boisku rządził przypadek, a grać trzeba było bardzo prostymi środkami. W 22 minucie, z powodu kontuzji pleców boisko musiał opuścić Dawid Wójcik. Goście nie chcieli ryzykować poważniejszego urazu.

Lider utrzymał prowadzenie do przerwy, a po zmianie stron na pewno był bliżej drugiego gola. Tomasovia stwarzała zagrożenie przede wszystkim po stałych frag-

mentach gry. Kilka razy pod bramką Pawła Sochy porządnie się „zakotłowało”. Raz golkipera wyręczył Mateusz Pielach, który wybił piłkę z linii. Mecz mógł zamknąć przede wszystkim Mikołaj Nawrocki, który dwa razy znalazł się w dogodnych sytuacjach. W obu świetnie zachował się jednak golkipier miejscowych.

W końcówce Świdniczanka jednak zadała drugi cios i miała trochę więcej spokoju w końcówce. Michał Paluch poradził sobie z dwoma obrońcami, a akcję zakończył celnym strzałem do siatki. Przy okazji zapewnił swojej drużynie ważne trzy punkty.

W następnej kolejce do Świdnika przyjedzie kolejna z czołowych ekip grupy mistrzowskiej – Start Krasnystaw.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Świdniczanka Świdnik 0:2 (0:1)

Bramka: Kozlik (9), Paluch (81).

Tomasovia: Dehtiar – Przytuła, Piatnoczka, Popko, Avdieiev, Lis, Słotwiński, Żerucha, Szuta, Wojtowicz, Smoła.

Świdniczanka: Socha – Kanarek, Kozlik, Pielach, Bednarczyk, Kutyla (70 Szymala), Wójcik (22 Nawrocki), Skoczyła (83 Ptaszyński), Sikora, Zuber, Paluch (89 Strug).

Żółte kartki: Słotwiński, Smoła, Szuta, Krosman, Popko, Dehtiar, Avdieiev – Kutyla, Szymala, Nawrocki.

Sędziował: Dariusz Harko (Chełm). **Widzów:** 550.

OPINIE PO MECZU

Łukasz Gieresz
(trener Świdniczanki)

– Szczerze mówiąc to niespecjalnie był mecz piłki nożnej. Raczej przypominał zapasy. Kiepski stan murawy spowodował, że na boisku rządził przypadek, ale szczęście było po naszej stronie. Pewnie w grupie mistrzowskiej jeszcze kilka takich spotkań nas czeka. Ja wolalbym, żeby rozstrzygające były walory piłkarskie. Takie mecze też trzeba umieć jednak wygrać i my to pokazaliśmy. Uważam, że zasłużenie wywalczyliśmy trzy punkty, chociaż w tym starciu na szczycie czwartej ligi za dużo piłki w piłce nie było. Nie zmieniam też zdania, jeżeli chodzi o końcówkę sezonu. Do rozegrania jest osiem kolejek i 24 punkty do zdobycia. Dlatego wszystko może się jeszcze wydarzyć, a my podchodzimy do każdego kolejnego pojedynku po kolei i nie wybiegamy za bardzo w przyszłość.

Ireneusz Baran
(drugi trener Tomasovii)

– Trzeba przyznać, że przeciwnik był bardziej konkretny, w tym co robił i prezentował na boisku. Uważam jednak, że my też mieliśmy swoje szanse. Ogólnie wygrał zespół, który był lepszy i mocniejszy kadrowo. Ogólnie nie mieliśmy „setek”, ale i tak w drugiej połowie mogliśmy doprowadzić do wyrównania. Strzelał głową Szczepan Popko, a jeden z obrońców wybił piłkę z pustej bramki. Stan murawy? Nie ma co ukrywać, że nasza główna płyta jest w remoncie i gramy na bocznym boisku, a to jednak nie jest w najlepszym stanie. (LUKISZ)

Gol i trzy punkty na pożegnanie

HUMMEL IV LIGA Krystian Żelisko udanie pożegnał się z Lewartem. Czołowy strzelec IV ligi zdecydował się na wyjazd zagraniczny i w sobotę zagrał ostatni mecz w barwach ekipy z Lubartowa. Na do widzenia zdobył gola z rzutu karnego, a jego drużyna wygrała w Zawadzie z Gryfem Gmina Zamość 1:0

Wśród drużyna Grzegorza Białka niespodziewanie przegrała w półfinale okręgowego Pucharu Polski z Lublinianką i odpadła z rozgrywek. Trzy dni później powetowała sobie te straty wygraną w lidze. Jedyny gol padł w 42 minucie. Łukasz Najda wywalczył rzut karny, a na gola zamienił go Krystian Żelisko.

W drugiej połowie, w 78 minucie popularny „Żelek” znowu ustawił piłkę na „wapnie”. Ponownie faulowany w polu karnym gospodarzy był Najda. Żelisko uderzył w ten sam róg, ale tym razem bramkarz rywala nie dał się zaskoczyć. W efekcie, Gryf do końca walczył przynajmniej o punkt. Lewart zabrał jednak do domu wszystkie trzy „oczka”.

– Walka, walka i jeszcze raz walka. Tak wyglądał ten

mecz. Wielkich okazji nie było. My mieliśmy dwie najlepsze, bo z rzutów karnych. Szkoda, że nie wpadł drugi, bo trzeba było drzeć o wynik do ostatniego gwizdka. Było sporo wrzutek z bocznych sektorów i stałych fragmentów. Nawet auty rywala posyłały w nasze pole karne i ciągle się kotłowało pod bramką. To były jednak bardziej takie pół sytuacje i jednak dowieźliśmy do końca trzy punkty. Drugi karny? Chcieliśmy, żeby Kry-

stian w tym ostatnim meczu przypieczętował zwycięstwo, ale się nie udało. To był dla niego ostatni występ, bo wyjeżdża. Ma wrócić w lipcu i wtedy będziemy rozmawiać czy jest szansa, żeby znowu zagrał w Lewarcie – wyjaśnia Grzegorz Białek, opiekun zespołu z Lubartowa.

A jak spotkanie ocenia trener gospodarzy? – Jak na mecz o pietruszkę działało się całkiem sporo – śmieje się Sebastian Luterek. – Na

pewno mogliśmy pokusić się przynajmniej o jeden punkt. Zrobiliśmy wszystko, żeby chociaż „oczko” zostało w Zawadzie. Mieliśmy swoje sytuacje, a rywal tak naprawdę poza dwoma rzutami karnymi na poważnie nam nie zagroził – dodaje szkoleniowiec gospodarzy.

(LUKISZ)

Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów 0:1 (0:1)

Bramka: Żelisko (42-z karnego).

Gryf: P. Dobromilski – Wolanin, D. Dobromilski, Tomasiak, Wołoch (89 Owsiak), Pupeć, Dębicki (46 Sałamacha), Kycko, Klimkowski (63 Kurzawa), Panas (88 Rząd), Grzęda.

Lewart: Podlesny – Urban, Niewęglowski, Kuzioła, Iskierka, Duda (73 Rejmak), Pikul, Sulowski (89 Ciechański), Najda (89 Bendarczyk), Aftyka (78 Majewski), Żelisko.

Żółte kartki: Dębicki, Grzęda, P. Dobromilski, Klimkowski, Pupeć, D. Dobromilski – Iskierka, Najda, Żelisko, Urban.

Sędziował: Mikołaj Łaba (Zamość).

Goście w natarciu

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu ważnym dla układu w dole tabeli Frassati Fajstławice pokonał Znicza Siennica Różana 3:0. Granica Dorohusk przegrała z Bratem-Cukrownikiem Siennica Nadolna 2:3

Spotkanie ze Zniczem było bardzo ważne dla gości. Frassati walczy o pozostanie w lidze okręgowej. Z kolei szanse gospodarzy na utrzymanie maleją z każdą kolejną porażką. Miejscowi nie bali się podjąć ryzyka i walczyli, szczególnie w pierwszej połowie, o korzystny wynik. - Przy 0:0 Jarek Drzewiecki trafił z 35 metrów w poprzeczkę. Szkoda, że nie było gola - ubolewa Szymon Cichosz, kierownik Znicza.

Po przerwie kluczowe były dwie minuty w odstępie których goście zdobyli dwie bramki: 54 i 56 min. - Szybko strzelone gole ustawiły mecz. Z kolei, kiedy już graliśmy w osłabieniu, opadliśmy z sił i nie dało rady już nic zrobić w sprawie zmiany wyniku - tłumaczy Cichosz. - Z przebiegu spotkania zasłużyliśmy na zwycięstwo. W pierwszej połowie Znicz nas „kasał”, nastawił się na grę z kontry i po dwóch akcjach było groźnie pod naszą bramką, raz nawet była poprzeczka. Dla nas było to spotkanie o sześć punktów - mówi grający trenera Frassati Rafał Robak.

Znicz Siennica Różana - Frassati Fajstławice 0:3 (0:0)

Bramki: Leszcz (54), P. Kostka (56), Stefaniak (85).

Czerwona kartka: Łukasz Pylak (Znicz) w 65 min, za niesportowe zachowanie.

Znicz: Knap - Damian Dobosz (16 P. Mazurek), Kazimierzczuk, Pylak, Hawryluk, Smorga (57 Tywoniuk), Furtak (82 Dawid



Frassati Fajstławice pokonał na wyjeździe Znicza Siennica Różana 3:0

FOT. FRASSATI FAJSTŁAWICE

Dobosz), Kondratiuk (46 Szponar), D. Mazurek, Wichrowski (78 Ptak), Drzewiecki (78 Cichosz).

Frassati: Kulesza - B. Błaziak, P. Przebirowski, Robak, K. Przebirowski, P. Kostka (71 Slobodyan), Dunda, Matycz, Gieracz, Leszcz (77 Krzykała), Stefaniak.

Cenne trzy punkty wywalczył Brat-Cukrownik Siennica Nadolna. Drużyna trenera Andrzeja Ignaciuka prowadziła do przerwy 1:0 w starciu z Granicą Dorohusk. Ostatecznie zwyciężyła 3:2. - Martwi kontuzja Aleksandra Urbańskiego. Wygraliśmy trochę szczęśliwie. Gospoda-

rze sprezentowali nam trzy bramki - mówi szkoleniowiec Brata-Cukrownika Andrzej Ignaciuk.

(GROM)

Granica Dorohusk - Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 2:3 (0:1)

Bramki: Poznański (57, 81) - Arnold Kister (24, 79 z karnego), Niedrowski (51).

Granica: Kopeć - Józczuk, Kulbicki (75 Dzieńkowski), Niemiec, Ruskiewicz, Kogut, Kamola, Swatek, Alikowski, Poznański, Gorzala.

Brat-Cukrownik: Lubaś - Pachuta, Książuk, Malinowski, Aleksander Urbański (65 Płatek), Chwaszcz (65 M. Wójcik),

Krystian Kowalczyk, Arnold Kister, Dubaj (76 Karol Kowalczyk), Sudul, Niedrowski (90 + 1 J. Wójcik).

Pozostałe wyniki 18. kolejki: Włodawianka Włodawa - Unia Białopole 6:0 (Mahdysz 7, 8, 18, Gołąb 31, 57, Kuczyński 53) • **Ogniwo Wierzbica - Ruch Izbica 2:1** (Kont 21 z karnego, 37 - Jasiński 71). **Czerwone kartki:** Adrian Kaszak (Ruch) w 90 + 1 min, za drugą żółtą; Michał Kić (Ruch) w 90 + 3 min, za drugą żółtą • **Victoria Żmudź - Hetman Żółkiewka 2:6** (Cur 52, Łubkowski 83

- Basiak 35, 48, 58 z karnego, Sawicki 45 + 3, 89, Małek 90) • **Orzeł Srebrzyszcze - Spółdzielca Siedliszcze 3:0** (Czapla 21, Adamiec 67, Sieniawski 80). W 42 min Adrian Pawlak (Spółdzielca) nie wykorzystał dwukrotnie rzutu karnego. Oba strzały obronił bramkarz Orła. Pierwszy karny był powtarzany • **Unia Rejowiec - Kłos Gmina Chełm 0:2** (Jabłoński 52 z karnego, Świdzki 72).

1. Ogniwo	18	46	72-18
2. Kłos	18	45	40-12

3. Włodawianka	18	39	60-27
4. Rejowiec	18	38	52-23
5. Ruch	18	37	47-18
6. Hetman	18	25	49-38
7. Granica	18	24	32-29
8. Brat	18	21	30-43
9. Spółdzielnia	18	21	16-31
10. Białopole	18	20	40-49
11. Frassati	18	17	33-45
12. Victoria	18	15	35-65
13. Orzeł	18	14	27-52
14. Znicz	18	3	16-99

29-30 kwietnia: Rejowiec - Włodawianka • Kłos - Granica • Brat-Cukrownik - Znicz • Frassati - Orzeł • Spółdzielnia - Victoria • Hetman - Ogniwo • Ruch - Białopole.

Nastąpiła zmiana lidera

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Porażka 0:3 lidera Gromu Kąkolewnica z Lutnią Piszczac sprawiła, że drużyna trenera Edmunda Koperwasa straciła pierwsze miejsce w tabeli. Az-Bud Komarówka lepszy od Sokoła Adamów

W poprzedniej kolejce Grom stracił komplet punktów w wyjazdowej porażce z Sokołem Adamów (0:2). W niedzielę nastąpiła powtórka z historii. Piłkarze trenera Koperwasa nie dali rady spadkowiczowi z IV ligi Lutni Piszczac. Wygrywając gospodarze zrewanżowali się Gromowi za porażkę w pierwszej rundzie (0:2). Porażka sprawiła, że ekipa z Kąkolewnicy straciła fotel lidera. - Na pewno nie jesteśmy w kryzysie. Mierzyliśmy się z bardzo dobrą drużyną. Od początku mówiłem, że Lutnia będzie poważnym kandydatem do

awansu. W drugiej połowie zagraliśmy już zupełnie inaczej, mieliśmy swoje okazje, zabrakło nam jednak szczęścia - mówi trener Edmund Koperwas.

Lutnia Piszczac - Grom Kąkolewnica 3:0 (3:0)

Bramki: Ramotowski (8, 43), Tuttas (34).

Lutnia: Kasperek - Całka, Piszcz (70 Magier), Olszewski, Kurowski, Hawryluk, Dobosz, Kuczyński, Tuttas, Hołownia (80 Mackiewicz), Ramotowski (70 Lipiński).

Grom: Sidor (88 Gomółka) - Kosel, Madejski, P. Zieliński (76 R. Zieliński), Kanatek (61 P. Muszyński), Siudaj (85 Kot), Samociuk, Grochowski, Rycaj, Nurzyński (76 Płudowski), Marczuk.

Aż pięć obejrzeni kibice w meczu Az-Bud Komarówka

Podlaska z Sokołem Adamów. W lepszych nastrojach byli gospodarze, którzy zwyciężyli 3:2. - Wygraliśmy w tej sytuacji niż przeciwnik. Martwi nas natomiast to, że tracimy bramki po stałych fragmentach. Drużyna rozegrała dobre spotkanie. Zagraliśmy bez trzech zawodników z podstawowego składu - mówi Witalij Mielniczuk, szkoleniowiec Az-Bud Komarówka Podlaska. - Przegrywaliśmy już 0:2 i postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Trzeciego gola straciliśmy, gdyż na działaliśmy na kontry. Martwi nas kontuzje Karola Nowic-

kiego i Mateusza Barana - mówi Grzegorz Golian, kierownik Sokoła.

(GROM)

Az-Bud Komarówka Podlaska - Sokół Adamów 3:2 (1:0)

Bramki: Mróz (30, 50), Daniłko (80) - Mateusz Baran (55), J. Nowicki (75)

Az-Bud: Stężala - Derlukiewicz, Praszczak, Kania, Sokołowski, Osypuk, Barańczuk, K. Zieniuk (89 Grabiński), Daniłko, Bogucki, Mróz (90+3 A. Zieniuk).

Sokół: M. Dzido - Skórka, Sokołowski, Jarosław Bosek, Strzyżewski, J. Nowicki, Czubek, Prac, Cakała (88 Ochlik), K. Nowicki (46 Wierzbicki), Mateusz Baran (85 Walo).

Pozostałe wyniki 21. kolejki: Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin 1:3 (Burda 90 + 2 - Szewczak

15, Gołowski 30, Osiak 78 z karnego) • **Unia Krzywda - Bad Boys Zastawie 1:1** (D. Rosłoń 25 - B. Rosłoń 65) • **Orzeł Czemierniki - Absolwent Domaszewnica 3:0** (Baryła 23, Kaliński 51, Fijałek 82) • **Unia Żabików - LZS Dobryń 1:0** (Koczko-daj 63). **Czerwona kartka:** Hubert Sidoruk (Dobryń) w 73 min, za faul • **Tytan Wisznice - Victoria Parczew 2:1** (Szyszłow 39, Tabeński 73 - B. Gryczuk 49) • **LKS Agrotex Milanów - ŁKS Łazy 2:1** (Mazurek 71, 85 - Wysocki 63). W 37 min Kamil Daszczyk (Milanów) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz ŁKS).

1. Lutnia	21	50	71-28
2. Grom	21	48	63-20
3. ŁKS	21	39	59-32
4. Kujawiak	21	36	44-29
5. Tytan	21	35	42-49
6. Az-Bud	21	34	47-35
7. Sokół	21	33	34-31
8. Victoria	21	32	43-28
9. Milanów	21	31	32-46
10. Żabików	21	30	36-36
11. Orzeł	21	26	42-44
12. Bad Boys	21	23	37-45
13. Krzywda	21	21	33-51
14. Młodzieżówka	21	15	19-44
15. Absolwent	21	15	28-70
16. Dobryń	21	9	26-68

29-30 kwietnia: Żabików - Absolwent • Sokół - Lutnia • Grom - Tytan • Victoria - Orzeł • Dobryń - Krzywda • Bad Boys - Milanów • ŁKS - Młodzieżówka • Kujawiak - Az-Bud.

Liga pod kontrolą Cisowianki

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS

Cisowianka Drzewce odniósł ważne zwycięstwo w Kocku. Podopieczni Łukasza Gیزی pokonali 2:1 miejscowe Polesie

Wyniki: Sokół Konopnica – Avia II Świdnik 2:2 (Młynarczyk 20, J. Wójcik 88 z karnego – Walczyński 45, Krawiec 57) • Janowianka Janów Lubelski – Wisła II Puławy 1:1 (Eze 25 – Gałązka 75) • Polesie Kock – KS Cisowianka Drzewce 1:2 (Adamczuk 90+5 – Ruciński 31, Szczotka 49) • Błękit Cychów – LKS Stróża 1:3 (Gajus z karnego 64 – D. Szczuka 32, D. Kowalik 57, 78) • Sygnał Lublin – KS Góra Puławska 4:1 (Karwat 46, Baran 61, Etana 90, Szejno 90+3 z karnego – Semenik 72) • Orion Niedzwica – Tarasola Cisy Nałęczów 4:1 (Strug 5, Darmochwał 11, 42, Ł. Sobiech 75 z karnego – Paprocki 56) • Stok Zakrzówek – Unia Bełżyce 0:8 (Kołodziejczyk 8, 55, 70, 73 Gałka 25, Plewik 60, Szaniawski 65, Sulek 80) • Tur Milejów – MKS Ruch Ryki 0:1 (Kryczka 65 z karnego).

1. Cisowianka	20	58	90-11
2. Janowianka	20	51	62-24
3. Ruch	20	45	50-24
4. Wisła II	20	37	71-29
5. Orion	20	36	38-52
6. Sygnał	20	32	61-53
7. Unia	20	32	42-32
8. Polesie	20	31	65-38
9. Sokół	20	28	40-38
10. Tur	20	25	26-31
11. Avia II	20	23	41-47
12. Stróża	20	21	32-56
13. Tarasola	20	15	19-44
14. Stok	20	9	20-72
15. Góra	20	9	29-76
16. Błękit	20	6	11-70

28-29 kwietnia: Stok – Cisowianka • Tur – Unia • Ruch – Sokół • Avia II – Orion • Tarasola – Sygnał • Góra Puławska – Błękit • Stróża – Janowianka • Wisła II – Polesie.

Dobra mieszanka daje dobre widowisko

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W Radawcu spotkały się dwa zespoły, które wiosną jeszcze nie zaznały smaku porażki. Po 90 minutach ten status obie ekipy utrzymały, chociaż mogą czuć spory niedosyt

Kamil Koziół

Choć to był mecz dwóch drużyn z dolnej połowy tabeli, to kibice zgromadzeniu na kameralnych trybunach boiska w Radawcu nie mogli narzekać na poziom spotkania czy brak emocji. Świdniczanie przyjechali pełni wiary we własne możliwości, a także naładowani młodzieńczą pasją do futbolu. Z kolei gospodarze to drużyna dużo bardziej doświadczona, która jest dobrze zorganizowana pod względem taktycznym.

Z tej mieszanki musiało więc wyjść coś dobrego. Pierwsze minuty należały do miejscowych piłkarzy – groźnie uderzali Jarosław Wójcik czy Michał Młynarczyk. Ten duet wspólnie zaistniał w 20 min, kiedy ten pierwszy dograł idealnie do tego drugiego i piłka wpadła do siatki. Reszta pierwszej połowy upłynęła pod znakiem kontroli spotkania przez graczy Sokola, którzy jednak nie potrafili zdobyć drugiej bramki. Za dużo było w nich wyrachowania, a za mało ofensywnych zapędów. Avia też nie była w stanie zagrozić bramce Kamila Styżęja. Wystarczył jednak jeden błąd przy rzucie rżnym i w 45 min świdniczanie doprowadzili do remisu. Spory udział miał przy tym trafieniu doświadczony golkeeper gospodarzy. 38-latek nie zdołał utrzymać piłki w rękawicach po jednej z trudnych interwencji i dopadł do



Sokół w końcówce meczu z Avią II uratował remis
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

niej Olaf Walczyński, który doprowadził do remisu.

Po zmianie stron defensywa Sokola popełniła kolejny błąd. W 57 min jeden z obrońców skisował, co stworzyło kapitalną okazję dla Michała Krawca. 19-latek jej nie zmarnował i goście wyszli na prowadzenie. Nie utrzymali go jednak do końca, bo w ostatnich minutach o swojej sile znowu przypomniał duet Jarosław Wójcik – Michał Młynarczyk. Tym razem ten drugi został sfaulowany w polu karnym, a rzut karny na bramkę zamienił ten pierwszy. W doliczonym cza-

sie gry obie strony miały szansę na rozstrzygnięcie tego spotkania. Sokół nawet trafił do siatki, ale sędzia uznał, że wcześniej był spalony. Avia z kolei oddała za sprawą Wiktora Lenarda groźny strzał, ale piłka minimalnie przeleciała nad poprzeczką. – Ten punkt odbieram jako stratę, a nie sukces. Avia była bardzo skuteczna, bo w całym meczu mieli może 3-4 okazje. Gole utraciliśmy w sposób niefrasobliwy, ale przecież tak one padają. Ktoś się zdrzemnie, zagapi i nieszczęście jest gotowe. Dobrze chociaż, że udało nam się dogonić wynik – powiedział

po meczu Tomasz Prasnal, opiekun Sokola.

Sokół Konopnica – Avia II Świdnik 2:2 (1:1)

Bramki: Młynarczyk (20), J. Wójcik (88 z karnego) – Walczyński (45), Krawiec (57).

Sokół: Styżęj – Wąsik, Szczawiński, Sowiński, Braslavets, Sądej (60 Piskorski), J. Wójcik, P. Wójcik, Persona (46 Kufrejski), Młynarczyk, Caban (73 D. Wójcik).

Avia II: Wolski – Dmitruk, Walczyński (65 Sterniczuk), Feret, Świdnik (90 Kostkowski), Woźniak (81 Tatar), Lenard, Rukasz, Drzewiecki, Krawiec, Aleksander Bzowski.

Żółte kartki: Braslavets, Styżęj – Woźniak, Rukasz, Feret. **Sędziował:** Komorek. **Widzów:** 100.

Na kryzys jest za wcześnie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Janowianka Janów Lubelski w dwóch ostatnich spotkaniach wywalczyła tylko punkt

Ireneusz Zarczuk może lekko podrapać się po głowie dumając nad przyczynami nieco gorszych wyników swoich podopiecznych w ostatnich dniach. Janowianka przed tygodniem wypuściła z rąk dużą szansę, kiedy w Puławach w starciu z KS Cisowianka Drzewce prowadziła już 2:0, aby ostatecznie przegrać 2:4. W sobotę w starciu z rezerwami Wisły Puławy piłkarze z Janowa Lubelskiego znowu pierwsi objęli prowadzenie, ale ponownie nie byli go w stanie utrzymać do końca meczu. Na mówienie o kryzysie jest jednak zdecydowanie za wcześnie. Jesienią w starciach z tymi samymi przeciwnikami Janowianka również nie była w stanie wygrywać – wówczas padły dwa remisy. I trzeba dodać, że w tym sezonie to są jedyne drużyny, które potrafiły odebrać punkty piłkarzom Ireneusza Zarczuka.



Młodzież z Puław postawiła solidny opór wiceliderowi z Janowa Lubelskiego
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Nie uważam, że należyte jest mówienie o kryzysie. Zespół w tych spotkaniach nie grał źle, po prostu w sobotnim meczu byliśmy nieskuteczni. Tworzyliśmy sobie jednak okazje, dlatego na pewno wrócimy na właściwe tory. Najlepiej już w najbliższej kolejce, kiedy zagramy derby z LKS Stróża – wyjaśnia Ireneusz Zarczuk.

Czwartą bramkę w tym sezonie w swoim 5 występie zdobył Daniel Eze. 22-letni Nigeryjczyk miał grać w Wołyniu Łuck na poziomie ukraińskiej I ligi. W realizacji marzeń przeszkodziła mu wojna. Eze trafił więc do Janowa Lubelskiego, gdzie

od początku rundy wiosennej należy do kluczowych zawodników. Jeżeli utrzyma swoją skuteczność, to można być wręcz pewnym, że w lecie pójdzie śladami jednego z bohaterów najnowszej historii Janowianki Bekzoda Akhmedova i trafi do klubu z wyższej ligi. – Ci chłopcy grają w piłkę, aby się promować. Akhmedov jest tego najlepszym przykładem – dodaje Zarczuk. (KK)

Janowianka Janów Lubelski – Wisła II Puławy 1:1 (1:0)

Bramki: Eze (25) – Gałązka (75)

Janowianka: Lenart – Szymecki (75 Kamiński), T. Sadowski, Mulawa, M. Pawełekiewicz, W. Bodziuch, Eze (70 Siudy), Birut, Dajos (72 Szafraniec), Perin, A. Pawełekiewicz (46 Widz).

Wisła II: Rutz – Gałązka, Banaszek, Czapla, Knap, Brykowski (80 Cholewa), Szczepański, Hawryło, Szymanek, Lalak, Corbo.

Sędziował: Sugier. **Widzów:** 400.

Bonin zawieszony

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Walcząca o utrzymanie Granica Lubycza Królewska na kilkanaście godzin przed kolejnym meczem ligowym straciła do odwołania swojego najlepszego zawodnika – Grzegorza Bonina

W piątek o godzinie 17.20 otrzymaliśmy maila z Wydziału Dyscypliny Zamojskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. A w nim informację o tym, że nasz zawodnik Grzegorz Bonin został zawieszony za słowną obrazę sędziego w meczu poprzedniej kolejki przeciwko Omedze Stary Zamość i w najbliższy czwartek ma stawić się na posiedzeniu Wydziału Dyscypliny – przekazał nam Jarosław Talabski, prezes Granicy. O co dokładnie chodzi? W miniony weekend Granica rywalizowała na swoim stadionie z Omegą Stary Zamość. Mecz był bardzo zacięty i zakończył się porażką miejscowych 1:2. Dodatkowo sędzia pokazał w tym spotkaniu aż 14 żółtych i dwie czerwone kartki. Jedną z nich w samej końcówce spotkania za dwa mecze otrzymał były piłkarz Górnik Łęczna czy choćby Motoru Lublin. – Sędzia po meczu wpisał do protokołu, że Bonin obraził go słownie, choć naszym zdaniem taka sytuacja nie miała miejsca – zapewnia Talabski. W sobotę, walcząca o utrzymanie ekipa z Lubyczy Królewskiej ma zagrać na wyjeździe z Igrosem Krasnobród (mecz zaplanowano na godzinę 15). – Na 10 godzin przed meczem nasz straciłszy czołowego zawodnika. Oczywiście po odczytaniu maila natychmiast próbowałem się skontaktować z Wydziałem Dyscypliny, niestety bez żadnych efektów. Martwi mnie nie tylko fakt, że Bonina zabraknie w starciu z Igrosem. Za tydzień gramy z Hetmanem Zamość i obawiam się, że w tym meczu też nie będzie mógł wystąpić. Dla mnie cała ta cała sytuacja to istny kabaret – mówi wzburzony Talabski. Osłabiona brakiem między innymi Bonina Granica przegrała na wyjeździe z Igrosem 1:4. (B5)

Remis w meczu na szczycie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Podział punktów w hicie kolejki. Unia Hrubieszów prowadziła z Huczwą i była bliska wygranej, ale goście uratowali punkt dzięki bramce z rzutu karnego, w 90 minucie

Bartek Surman

P przed pierwszym gwizdkiem Unia z dorobkiem 37 punktów zajmowała drugie miejsce, a Huczwa była trzecia (32 „oczka”). Sytuacja w tabeli pokazywała więc jak na dłoni, jak ważny dla obu zespołów był to mecz.

W pierwszej połowie kibice zgromadzeni na stadionie w Hrubieszowie nie doczekali się bramek choć w 30 minucie spotkania groźny strzał sprzed pola karnego oddał Piotr Kielbasa, a Huczwę przed utratą gola uratowała poprzeczka. Niewiele później groźnie strzelał Mateusz Oleszczuk jednak w tej sytuacji kapitalną interwencją popisał się Karol Krawczyk.

W drugiej połowie Unia miała przewagę optyczną, ale gole nadal nie padały. W 78 minucie na strzał zdecydował się Mateusz Oleszczuk. Bramkarz Huczwy zdołał odbić uderzenie pomocnika Unii, ale wobec dobitki Dawida Lewkowicza nie mógł już nic poradzić. Wydawało się, że losy spotkania rozstrzygnie tylko jedna bramka. Jednak w samej końcówce Pavlo Starushkevych sfalował jednego z rywali i sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Jaba Pkhakadze i pewnym strzałem doprowadził do remisu.

– Strasznie szkoda straconego zwycięstwa w samej końcówce



Huczwa Tyszowce rzutem na taśmę zremisowała z Unią Hrubieszów

FOT. DW

meczu, bo w moim odczuciu byliśmy zespołem lepszym – mówi Waldemar Kogut, trener Unii. – Co do rzutu karnego, dla rywali to był on ewidentny. W pierwszej połowie mieliśmy dwie świetne okazje. Najpierw piłka trafiła jednak w poprzeczkę, a później w sobie tylko wiadomy sposób interweniował bramkarz rywali. Natomiast po przerwie mieliśmy zdecydowaną przewagę i Huczwa tylko się broniła. Szkoda tego meczu, ale zimą doznaliśmy poważnych osłabień, a w sobotę na

ławce rezerwowych mieliśmy do dyspozycji pięciu juniorów. Nie poddajemy się jednak i będziemy walczyć dalej – dodaje szkoleniowiec.

– Chcieliśmy ten mecz wygrać, ale spotkanie nie przebiegło po naszej myśli. Dlatego biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności musimy ten punkt uszanować – mówi Przemysław Sioma, trener Huczwy. – Wydaje mi się, że po wygranym meczu z Hetmanem zespół nieco spoczął na laurach. Musimy w kolejnych spotkaniach grać z więk-

szym zaangażowaniem – dodaje Sioma.

Unia Hrubieszów – Huczwa Tyszowce 1:1 (0:0)

Bramki: Lewkowicz (78) – Pkhakadze (90-karny).

Unia: Grzęda – Cymerman, Karaszewski (75 Banit), Posikata, Wanarski, S. Oleszczuk, Starushkevych (90 Lackowski), Lewkowicz, Kielbasa, Niderla, M. Oleszczuk.

Huczwa: Krawczyk – Wybranowski (46 Szumlański), Szewc (78 Kwarciany), Serdiuk, Bezpalko, Pkhakadze, Santos (30 Lashkhi), Dworak, M. Okalski (65 Szwanc), Maksymenko (78 Chmielewski), Ziolkowski.

Sędziował: Kostrubiec.

Lider na autostradzie do awansu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Łada 1945 Biłgoraj po 18 latach znów gościła w Bełczu na obiektach tamtejszego Orkana i nie miała żadnych problemów ze zwycięstwem. Ekipa trenera Jarosława Czarnieckiego wygrała aż 6:1 i ma już 16 punktów przewagi nad wiceliderem

Spotkanie zaczęło się zgodnie z planem gości, bo już w 10 minucie wynik meczu otworzył Jakub Siembida. Później jednak do siatki trafił Michał Maciejko. Łada odpowiedziała golem do szatni Michała Skiby, a chwilę po wznowieniu gry gola zdobył Michał Skubis. Później drugiego gola w tym spotkaniu strzelił Siembida, a w samej końcówce dubletem popisał się Damian Chmura.

Orkan Bełzec – Łada 1945 Biłgoraj 1:6 (1:2)

Bramki: Maciejko (36) – Siembida (10, 76), Skiba (44), Skubis (49), Chmura (85, 90).

Orkan: Zaborniak – Cisek, Czachor (77 Gajda), Czekirda, Dziedzic, Kowal (67 Dziedzic), Krupa, Maciejko (77 Maciejko), Stadnicki, Strojny, Wiciejowski (88 Lentowicz).

Łada: Szawara – Chmura, Dorosz, Goncharevich, Hanas (46 Kuliński), Kołodziej (Kapuśniak), Misiarz (70 Nawrocki), Pawluk (70 Kubik), Siembida, Skiba, Skubis (75 Szarlip)

Sędziował: Wróbel.

Ważną wygraną na swoim stadionie odniósł w tej kolejce Hetman Zamość. Zespół trenera Roberta Wiczerzaka do przerwy bezbramkowo remisował z Victorią Łukowa, ale w drugiej połowie gole Patryka Miedźwiedzia, Wojciecha Osęły z rzutu karnego i Adriana Wołocha zapewniły zamościanom okazłe zwycięstwo. – Pierwsza połowa była słabsza w naszym wykonaniu. Victoria się cofnęła, graliśmy cały czas w ataku pozycyjnym i mieliśmy problemy ze stworzeniem sytuacji bramkowych. W drugiej połowie zagraliśmy tro-

chę szybciej. Rywale opadli z sił i stworzyły się przestrzenie, co skutkowało sytuacjami bramkowymi – ocenił spotkanie trener Hetmana za pośrednictwem klubowych mediów społecznościowych. (B5)

Hetman Zamość – Victoria Łukowa 3:0 (0:0)

Bramki: Miedźwiedź (57), Osęła (81-karny), Wołoch (83).

Hetman: Szewc – Łapiński (85 Buczek), Laskowski (69 Chodacki), Łazar, Materna, Melnychuk, Miedźwiedź, Nowak (80 Ciurysek), Osęła (82 Butenko), Wołoch (85 Serafin), Zakrzewski.

Victoria: Żukowski – Jonak, Kasperek, Latawiec (61 Turowski), Leśniak, Marzena, Ostrowski (67 Baran), Rybak (52 Bomba), Stępień (83 Trancygier), Tucki, Zagrodny (67 Kołodziejczyk).

Czerwona kartka: Turowski (71-za faul). **Sędziował:** Chmura.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Unia Hrubieszów – Huczwa Tyszowce 1:1 (Lewkowicz 78 – Pkhakadze 90-karny) • **Olimpiakos Tarnogród – Olimpia Miączyn 0:2** (Gałka 37, 74) • **Orkan Bełzec – Łada 1945 Biłgoraj 1:6** (Maciejko – Siembida 10, 76, Skiba 44, Skubis 49, Chmura 85, 90) • **Hetman Zamość – Victoria Łukowa 3:0** (Miedźwiedź 57, Osęła 81-karny, Wołoch 83) • **Tanew Majdan Stary – Korona Łaszczów 3:0** (Skubisz 35, 61, Macocha 44) • **Igro Krasnobród – Granica Lubycza Królewska 4:1** (Drozdziel 8, 34, Kawała 30, Senytskyi 53, Nazarovicz 64) • **Włókniarz Frampol – Pogoń 96 Łaszczówka 0:2** (J. Jeru-

zal 45, Kuks 75) • **Omega Stary Zamość – Graf Chodywańce 1:1** (Nizioł 28 – Bobyliak 20).

1. Łada	20	54	72-12
2. Unia	20	38	57-33
3. Hetman	20	34	47-29
4. Pogoń	20	34	37-32
5. Huczwa	19	33	48-32
6. Omega	20	30	42-32
7. Olimpia	20	29	33-41
8. Graf	20	27	34-39
9. Igros	20	27	36-30
10. Olimpiakos	20	26	42-37
11. Victoria	20	25	30-33
12. Tanew	19	24	41-45
13. Korona	20	22	24-31
14. Granica	20	15	18-61
15. Włókniarz	20	13	17-51
16. Orkan	20	8	25-65

29-30 kwietnia: Igros – Omega • Granica – Hetman • Victoria – Olimpiakos • Olimpia – Włókniarz • Pogoń – Tanew • Korona – Unia • Huczwa – Orkan • Łada – Graf.

Bez sensacji, ale i bez blamażu

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W spotkaniu otwierającym 24. kolejkę Azoty Puławy przegrały z Orlen Wisłą Płock 25:30

Było to najbardziej wyrównane starcie puławian z wice-mistrzami kraju. W pierwszej rundzie Nafciarze wygrali w Orlen Arenie 36:21, triumfowali także w półfinale Pucharu Polski (33:16).

Od początku w dobrej dyspozycji byli bramkarze: Mateusz Zembrzycki w Azotach i Marcel Jastrzębski w Wiśle. Mimo to gościom udało się odskoczyć z wynikiem na 4:1. Kibice obecni w hali w Puławach zastanawiali się czy przypadkiem nie nastąpi odjazd przyjezdnych. Nic takiego się nie stało. Przewaga zaledwie czterech bramek po pierwszej odsłonie (15:11 dla Płocka) nie zamykała jeszcze gospodarzom drogi do korzystnego rezultatu.

Dlatego z nadzieją wyszli na drugą połowę. Z pomocą w zdobywaniu goli obu ekipom przychodziły kary indywidualne. Gra w przewadze jednego, a czasami i dwóch zawodników, pozwalała przeciwnikowi na podreperowanie konta. W 45 min Kelian Janikowski wykorzystał taki fragment i zbliżył puławian na dwa trafienia (20:22). Chwilę później Daniel Fedeńczak trafił na 21:23. Azoty nadal utrzymywały kontrakt z liderem PGNiG Superligi.

Klasa płoczan, którzy wciąż są niepokonani w lidze, wyszła w końcówce. Indywidualne umiejętności i zdobywane bramki przypieczętowały wygraną 30:25 - 24. w sezonie. MVP otrzymał bramkarz puławian Mateusz Zembrzycki.

(GROM)

Azoty Puławy - Orlen Wisła Płock 25:30 (11:15)

Azoty: Zembrzycki, Koszowy - Górski, Zivkovic 2, Adamski 2, Przybylski, Marciniak 1, Burzak 6, Valles 1, Kowalczyk 4, Janikowski 3, Fedeńczak 2, Jarosiewicz 3, Konieczny 1. **Kary:** 14 minut.

Wisła: Biosca, Jastrzębski - Daszek 2, Lucin 3, Piroch 3, Sroczyk 1, Serdio 1, Susnja, Fazekas 3, Komarzewski 3, Terzić 1, Mihić 2, Mindegia 3, Żytnikov 5, Kosorotov 3. **Kary:** 12 minut.



Katarzyna Krawczyk z Cementu-Gryfa Chełm zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy w Zagrzebiu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE PZZ

Czwarty brąz w karierze

ZAPASY Zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm Katarzyna Krawczyk stanęła na najniższym stopniu podium mistrzostw Europy w kategorii do 55 kg

Podczas turnieju w Zagrzebiu chełmianka w decydującym pojedynku pokonała reprezentantkę Azerbajdżanu Elnurę Mammadovą 9:0. - Początek był dość nerwowo, ale skończyło się dobrze i spokojnie. Walka o brązowy medal była bardzo udana. Nie dałam się sprowokować i pewnie zwyciężyłam. Ta walka była zupełnie inna, niż te, które toczyłam dzień wcześniej. Celowo nie chciałam startować w kategorii 53 kg. Dla mnie głównym celem są igrzyska w Paryżu, ale chciałabym też zostać mistrzynią Europy, bo już nie mogę zliczyć tych przegranych półfinałów - mówiła po zwycięskiej walce brązowa medalistka.

W półfinale Krawczyk nie dała rady Rumunce Andrei Anie, która później została mistrzynią Europy. Polka przegrała 4:10. Z kolei w walce o brąz podopieczna trenerów Igora Lobasa i Piotra Krajewskiego szybko zdobyła cztery punkty wykonując rzut z góry. Następnie dołożyła dwa punkty za wózek. W drugiej rundzie rywalka Krawczyk nie wykorzystała 30 sekund swojej aktywności i było już 7:0 dla zapaśniczki Cementu-Gryfa Chełm. Na 40 sekund przed końcem Polka zeszła do nogi i sprowadziła rywalkę do parteru, zdobywając tym samym dwa punkty. Brązowy medal jest czwartym krążkiem 33-letniej

reprezentantki naszego kraju w karierze.

Już na początku ME olimpijka z Rio de Janeiro nie miała łatwego losowania. Rozpoczęła od starcia z utalentowaną Ukrainką Marią Vynnyk. Wygrała 4:2. Bardziej zacięty był ćwierćfinał z Bedihą Gun. Reprezentacja Turcji prowadziła prawie przez cały czas, ale to Krawczyk wykazała się odpornością psychiczną, wykonując zwycięską akcję w ostatniej sekundzie.

Medal Katarzyny Krawczyk to drugi krążek reprezentacji Polski podczas mistrzostw Europy w Chorwacji. Brąz wywalczył w stylu wolnym Sebastian Jezierzanski.

(GROM)

Akademicy wydarli zwycięstwo

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu derbowym KPR Padwa Zamość przegrała po rzutach karnych z AZS AWF Biała Podlaska 0:3. W regulaminowym czasie był remis 25:25

Mimo prowadzenia w pierwszej odsłonie 8:4, 10:7, 13:10, 16:13 w pierwszej połowie oraz 21:17, 23:19 mecz zakończył się remisem 25:25. Ostatnie 10 minut akademicy wygrali 6:2. Trzy bramki zdobył dla przyjezdnych Norbert Maksymczuk. W serii rzutów karnych lepsi byli goście, którzy zwyciężyli 3:0. (GROM)

KPR Padwa Zamość - AZS AWF Biała Podlaska 25:25 (16:13), rzuty karne 0:3

KPR Padwa: Kozłowski 1, Proć - Czerwinka, Puszkarski 2, Szymański 1, Sz. Fugiel, Skiba 2, Mchawrab 3, Olichwiruk 1, T. Fugiel 7, Pomiankiewicz 1, Bączek, Orlich 4, Adamczuk 1, Obydź, Bajwoluk 2. **Kary:** 14 minut.

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski, Wiejak - Łazarczyk 4, Maksymczuk 5, Kozyc 1, Szendzielorz 1, Niedzielenko 4, Wojnecki, Antoniak 1, Kandora, Lewalski 1, Mazur 3, Wójcik 2, Baranowski 2, Tarasiuk 1. **Kary:** 10 minut.

Pozostałe wyniki 23. kolejki: Nielba

Wągrowiec - Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 29:31 (15:17) • Warmia Energa Olsztyn - ORLEN Upstream SRS Przemyśl 27:28 (16:12) • KPR Autoinvest Żukowo - KS Budnex Stal Gorzów Wielkopolski 23:26 (16:13) • MKS Wieluń - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 28:29 (16:15) • Zagłębie Handball Team Sosnowiec - Handball Stal Mielec 26:24 (16:8) • Śląsk Wrocław Handball - KPR Legionowo 25:31 (14:13).

1. Legionowo	23	61	732-569
2. Mielec	23	52	702-609
3. AZS BP	23	46	652-590

4. Śląsk	23	42	680-655
5. Gorzów	23	42	594-581
6. Olimpia	23	41	645-613
7. Padwa	23	34	605-602
8. Nielba	23	30	636-697
9. Zagłębie	23	29	656-709
10. Anilana	23	27	613-660
11. Żukowo	23	25	666-691
12. Wieluń	23	25	630-678
13. Przemyśl	23	18	654-720
14. Olsztyn	23	11	603-694

28 kwietnia: Olimpia - KPR Padwa • **6 maja:** AZS BP - Żukowo • Gorzów - Olsztyn • Przemyśl - Wieluń • Anilana - Zagłębie • Mielec - Śląsk • Legionowo - Nielba.

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki 24. kolejki: Azoty Puławy - Orlen Wisła Płock 25:30 (11:15) • TORUS Wybrzeże Gdańsk - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 33:32 (20:15) • Gwardia Opole - Sandra Spa Pogoń Szczecin 30:27 (14:14) • Barlinek Industria Kielce - Górnik Zabrze 40:31 (20:13) • MMTS Kwidzyn - Energa MKS Kalisz 35:25 (17:9) • Zagłębie Lubin - Chrobry Głogów • ARGED KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Grupa Azoty Unia Tarnów zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Płock	24	72	822-539
2. Kielce	24	69	957-609
3. Górnik	24	51	695-638
4. Wybrzeże	24	40	631-655
5. Azoty	24	38	700-701
6. Chrobry	23	37	625-673
7. Unia	23	34	609-633
8. MMTS	24	32	625-676
9. Ostrów	23	29	607-660
10. Gwardia	24	22	620-725
11. Piotrkowianin	24	21	632-697
12. Kalisz	24	20	589-677
13. Zagłębie	23	17	567-692
14. Pogoń	24	16	623-727

4 maja: Kalisz - Gwardia • **5 maja:** Tarnów - Kielce • **6 maja:** Płock - Ostrów • Piotrkowianin - Azoty • MMTS - Zagłębie • **7 maja:** Pogoń - Wybrzeże • Górnik - Chrobry.

60 minut to za mało

EKSTRALIGA RUGBY

W meczu 14. kolejki Edach Budowlani Lublin przegrali z Orkanem Sochaczew 19:28

Przez godzinę lublinianie kontrolowali spotkanie i zdominowali gospodarzy - prowadzili 19:0. Ostatnie 20 minut to Orkan „zmiótł” Edach Budowlanych zdobywając cztery przyłożenia, ostatnie już w doliczonym czasie, wszystkie podwyższając. Tym samym zamiast wygranej drużyna trenera Andrzeja Kozaka wróciła bez punktów i spadła na czwarte miejsce w tabeli. (GROM)

Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin 28:19 (0:16)

Punkty dla Orkana: Andre Meyer 5, Michał Kępa 5, Adrian Pętlak 5, Jadon O'Neill 5, Pieter Steenkamp 8.

Punkty dla Lublina: Robizon Kelberashvili 5, Nkululeko Ndlovu 14.

Pozostałe wyniki 14. kolejki: Awenta Pogoń Siedlce - Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 10:29 (3:12) • Ogniwo Sopot - Lechia Gdańsk 41:20 (19:10) • KS Posenania Poznań - UP Fitness Skra Warszawa 25:0 (walkower) • RZKS Juvenia Kraków - Arka Gdynia 60:19 (34:12).

1. Budo 2011	14	62	567-180
2. Ogniwo	14	59	581-172
3. Orkan	14	50	637-228
4. Budowlani	14	50	410-229
5. Lechia	13	31	382-398
6. Juvenia	14	23	356-430
7. Arka	14	15	297-559
8. Pogoń	14	14	179-575
9. Posenania	14	10	183-953
10. Skra	14	-32	367-259

29-30 kwietnia: Arka - Pogoń • Budo 2011 - Orkan • Edach Budowlani - Ogniwo • Juvenia - Posenania • pauzuje Lechia.



Odzyskały drugie miejsce

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH KPR Gminy Kobierzycy sensacyjnie przegrał w Piotrkowie Trybunalskim z miejscową Piotrcovią. Ten wynik sprawił, że MKS FunFloor Lublin odzyskał pozycję wicelidera

Wyniki – grupa walcząca o miejsca 1-6: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Gminy Kobierzycy 27:26. Mecz Galiczanka Lwów – MKS Zagłębie Lubin zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Awansem: Eurobud JKS Jarosław – MKS FunFloor Lublin 25:31.

1. Zagłębie	23	69	745-512
2. FunFloor	24	54	686-634
3. Kobierzycy	24	52	700-604
4. Piotrcovia	24	36	672-667
5. Eurobud	24	30	634-645
6. Galiczanka	23	27	611-652

26-30 kwietnia: FunFloor – Galiczanka (środa, godz. 18.30) • Eurobud – Piotrcovia • Kobierzycy – Zagłębie.

Grupa walcząca o miejsca 7-10: MKS PR Urbis Gniezno – EKS Start Elbląg 31:33. Mecz Młyny Stoisław Koszalin – KPR Ruch Chorzów odbędzie się dzisiaj.

7. Start	23	30	630-693
8. Gniezno	23	26	619-700
9. Młyny	22	21	560-618
10. Ruch	22	3	570-702

29 kwietnia: Ruch – Gniezno • Start – Młyny.

Mieszany smak zwycięstwa

ORLEN EKSTRALIGA Górnik Łęczna pewnie wywalczył komplet punktów w Gdańsku

Kamil Kozioł

To nie były łatwe dni dla podopiecznych Roberta Makarewicza. W dwóch ostatnich spotkaniach zawałił im się praktycznie cały sezon. Remisując u siebie z KKS Czarni Antrons Sosnowiec mocno ograniczyły swoje szanse na zdobycie mistrzostwa Polski. Z kolei przegrywając aż 1:5 z Pogonią Szczecin w kompromitującym stylu pożegnały się z rozgrywkami Orlen Pucharu Polski.

Dlatego w Gdańsku środowisko piłkarskie liczyło na kolejną niespodziankę. Na szczęście dla przyjezdnych udało im się jej uniknąć. Duża w tym zasługa samego Roberta Makarewicza, który postanowił nieco pomieszać w wyjściowym składzie desygnując od pierwszej minuty chociażby Annę Gliszczynską czy Inez Sikorę. I rzeczywiście przyniosło to efekt, bo w postawie Górnika widać było sporo polotu. A Sikora w 24 minucie mogła dać łączniakom prowadzenie, ale jej strzał głową obroniła Jessica Ludwiczak. Inna przedstawicielka młodego pokolenia, Emilia Szymczak, w 27 minucie ładnie uderzyła z rzutu wolnego, ale piłka trafiła w słupek.



Klaudia Fabova (w zielonym stroju) zagrała w Gdańsku znakomite zawody FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W końcu przyszła 40 minuta, kiedy Klaudia Milek idealnie dograła piłkę na głowę Klaudii Fabovej, a ta posłała futbolówkę w samo okienko.

Słowaczka mogła podwyższyć prowadzenie Górnika chwilę po przerwie, ale przegrała pojedynek „oko w oko” z Ludwiczak. Zrehabilitowała

się za to zresztą chwilę później, kiedy idealnie dograła do Oliwii Rapackiej, a ta strzałem w okienko ustaliła wynik spotkania. Niestety, chwilę przed tym trafieniem kontuzji doznała Milek. – To uraz związany z więzadłami. Jeszcze nie wiemy, co się dokładnie stało. Na pewno ta

sytuacja sprawiła, że ten sukces ma słodko-gorzki smak. Wciąż wierzymy w mistrzostwo Polski – mówił po meczu klubowym mediom Robert Makarewicz.

AP Orlen Gdańsk – GKS Górnik Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Fabova (40), Rapacka (62)

Górnik: Palińska – Bużan, Kazanowska, Głęb, Zając (72 Skupień), Litwiniec, Gliszczynska (60 Dereń), Sikora (72 Kaczor), Szymczak, Fabova (88 Piętaiewicz), Milek (60 Rapacka).

Orlen: Ludwiczak – Piórkowska, Szewczuk, Sanford, Włodarczyk (46 Kłodziejek), Formela (87 Skrzypczyk), Sirań, Słowińska (87 Okoń), Dymińska (76 Zimecka), Kirsch-Downs, Grzywińska (46 Tarnawska).

Żółte kartki: Szewczuk – Zając, Kazanowska. **Sędziowała:** Szymula. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki: KKS Czarni Antrons Sosnowiec – Śląsk Wrocław 3:1 • UKS SMS Łódź – Medyk Polomarket Konin 4:1 • Pogoń Dekpol Tczew – AZS UJ Kraków 1:2 • HydroTruck Radom – GKS GieKSa Katowice 2:3 • Sportis KKP Bydgoszcz – Pogoń Szczecin 2:4.

1. SMS	18	46	55-17
2. Katowice	18	46	41-13
3. Górnik	18	42	56-25
4. Kraków	18	31	33-27
5. Szczecin	18	30	34-25
6. Śląsk	18	26	37-32
7. Czarni	18	25	32-23
8. Tczew	17	16	25-47
9. Medyk	18	15	23-37
10. Orlen	17	13	16-30
11. Sportis	18	11	16-41
12. HydroTruck	18	7	14-65

29 kwietnia: Orlen – Czarni • Górnik – Sportis (godz. 13) • Szczecin – HydroTruck • Katowice – Tczew • Kraków – SMS • Medyk – Śląsk.

Zrealizowali cel minimum

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start Lublin wygrał w Toruniu 93:80 i zapewnił sobie utrzymanie w rozgrywkach

Drużyna z Lublina fatalnie zaczęła to spotkanie. Po 10 minutach gospodarze prowadzili aż 29:16. Na szczęście później, to czerwono-czarni prezentowali się zdecydowanie lepiej. Już do przerwy odrobili większość strat (46:44), a na 10 minut przed końcem zawodów dogonili rywali (69:69).

W czwartej kwarcie goście kontrolowali już boiskowe wydarzenia. W tej odsłonie rozbili przeciwnika 24:11 i mogli się cieszyć z ważnego zwycięstwa. W zespole Artura Gronka kapitanu mecz rozegrał Dayshon Hassan Smith, który zdobył 22 pkt i miał 13 asyst. Dzielnie wspierali go Klavs Cavars i Gabe DeVoe. Łotysz również skompletował double-double, na które złożyło się 18 pkt i 13 zbiórek, a Amerykanin dorzucił 19 „oczek”.

(KK)



Dayshon Hassan Smith był ojcem sukcesu w Toruniu

FOT. WOJCIECH SZU-BARTOWSKI

Arriva Twarde Pierniki Toruń – Polski Cukier Start Lublin 80:93 (29:16, 17:28, 23:25, 11:24)

Toruń: Persons 20, Brunk 20, Gibbs 16 (4x3), Tomaszewski 9, Cel 5 (1x3) **oraz** Gordon 7 (1x3), Didusko 3 (1x3), Sowiński 0, Kenic 0.

Start: Smith 22 (4x3), DeVoe 19, Cavars 18, Melvin 14 (2x3), Krasuski 3 (1x3) **oraz** Młynarski 9 (3x3), Gricunas 8, Barnies 0, Dziemba 0, B. Pelczar 0.

Sędziowali: Pastusiak, Maliszewski i Czajka. **Widzów:** 1000.

Pozostałe wyniki: Legia Warszawa – Suzuki Arka Gdynia 90:61 • Rawlplug Sokół Łańcut – Enea Zastal BC Zielona Góra 86:74 • PGE Spójnia Stargard – MKS Dąbrowa Górnicza 90:83 • Tauron GTK Gliwice – King Szczecin 90:83 • BM Stal Ostrów Wielkopolski – WKS Śląsk Wrocław 68:75. Mecze Trefl Sopot – Anwil Włocławek i Grupa Sierlecy Czarni Słupsk – Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Śląsk	28	49	2381:2201
2. King	28	48	2411:2286

3. Legia	28	47	2362:2252
4. Stal	28	46	2406:2253
5. Spójnia	28	45	2328:2277
6. Trefl	27	44	2249:2167
7. Zastal	28	44	2413:2350
8. Anwil	27	42	2255:2148
9. Czarni	27	44	2096:1999
10. Arka	28	39	2285:2373
11. Sokół	28	38	2137:2240
12. Dąbrowa	28	38	2363:2485
13. Start	28	37	2217:2361
14. Gliwice	28	37	2204:2356
15. Toruń	28	35	2261:2439
16. Astoria	27	35	2281:2462

27-30 kwietnia: Sokół – Spójnia • Stal – Legia • Start – Dąbrowa Górnicza (piątek, godz. 19.30) • Gliwice – Czarni • Zastal – Śląsk • Trefl – King • Astoria – Toruń • Anwil – Arka.

PIESIEWICZ PREZESEM

Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Związku Koszykówki i Polskiej Ligi Koszykówki, został wybrany również na sternika Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

KARTKA Z KALENDARZA

1942

urodziła się Barbra Streisand, amerykańska aktorka i piosenkarka

1955

premiera japońskiego filmu „Godzilla kontratakuję” w reżyserii Motoyoshiego Ody

1962

dokonano oblotu samolotu wielozadaniowego PZL-104 Wilga

1968

Kazimierz Deyna zadebiutował w reprezentacji narodowej w rozegranym w Chorzowie meczu towarzyskim z Turcją (8:0)

1970

został wystrzelony pierwszy chiński sztuczny satelita Dong Fang Hong 1

1975

zakończono – po 20 latach – produkcję Citroëna DS

1982

pierwsze notowanie Listy Przebojów Programu Trzeciego

2006

oddano do eksploatacji jeden z największych statków pasażerskich na świecie: „Freedom of the Seas”

10 863

kilogramów to masa całkowita Kosmicznego Teleskopu Hubble’a. Został on – 24 kwietnia 1990 roku – wyniesiony na orbitę okołozemską na pokładzie wahadłowca Discovery



FOT. SKYSHOWTIME

Słońce, plaże i intrygi



DO ZOBACZENIA Akcja serialu „A Town Called Malice” toczy się na początku lat 80. w plażowych klubach i cieniu palm na wybrzeżu Costa del Sol. Śledzimy losy rodziny Lordów, drobnych złodziejaszków z południowego Londynu.

W postaci kluczowych bohaterów serialu wcielił się

Jason Flemyng jako Albert Lord, Jack Rowan jako Gene Lord, Tahirah Sharif jako Cindy Carter, dziewczyna Geana, oraz Martha Plimpton jako Mint Ma. Jako dalsi członkowie rodziny towarzyszą im: Dougray Scott, Lex Shrapnel, Daniel Sharman i George Jaques.

Najmłodszy syn, Gene, często ignorowany i nie-

doceniany na rodzinnym forum, ucieka wraz ze swoją nieustraszoną narzeczoną Cindy o Hiszpanii, aby uniknąć aresztowania. Para szybko jednak zostaje uwikłana w sprawy lokalnego przestępczego półświatka, a kłopoty stają się ich chlebem powszednim. Gdy pozostali członkowie rodu dołączają

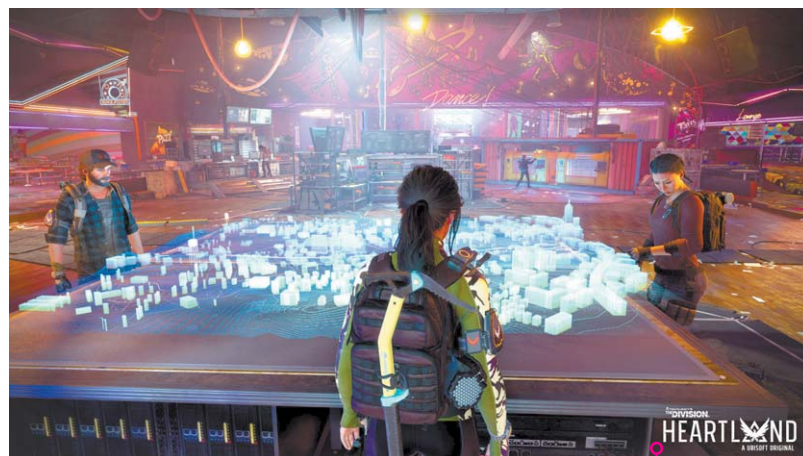
do nich na Costa del Sol, rodzina zdaje sobie sprawę, że jest to fantastyczna okazja, aby zmienić swój wizerunek i odzyskać dawną chwałę – co bardzo nie podoba się Gene’owi i Cindy, którzy mają zupełnie inne plany.

Głównym autorem scenariusza jest Nick Love, a w stworzeniu tej historii pomagali mu

Melissa Bubnic, John Jackson, Liz Lake i Matt Evans. Głównym reżyserem jest Jamie Donoughue, natomiast produkcją zajął się Andy Noble.

Serial trafi do SkyShowtime w piątek, 12 maja. W dniu premiery udostępnione zostaną trzy z ośmiu odcinków, a pozostałe będą pojawiać się co tydzień.

Nowe zagrożenia, nowa baza



FOT. UBISOFT



GRAMY Podczas transmisji z okazji Division Day, Ubisoft świętował 7 lat marki i pochwalił się tym, co w najbliższym czasie czeka graczy w grze Tom Clancy’s The Division 2.

Sezon 1 Roku 5 The Division 2 wystartuje w czerwcu, ale gracze już teraz mogą za-

poznać się z nadchodzącym nowym trybem Descent. Sezon 2 zabierze graczy na wyprawę do posiadłości Meret, gdzie czeka ich kolejna konfrontacja z Czyścicielami. Sezon 3 to powrót do Nowego Jorku i walka ze zbuntowanymi agentami. Sezon 4 to nowe fabularne

DLC, które doda nowe strefy i misje główne. W każdym sezonie pojawiają się także nowe Obławy, Ligi i Wydarzenia.

Ubisoft podzielił się też szczegółami dotyczącymi rozgrywki w darmowej grze **TOM CLANCY’S THE DIVISION HEARTLAND**. Tu trafimy do Silver Creek, niegdyś

przyjemnego miasteczka na amerykańskim Środkowym Zachodzie, które legło w gruzach po rozprzestrzenieniu się grypy dolarowej. Silver Creek to nieprzyjazne środowisko pełne śmiertelnych skażeń, przemieszczających się hord wrogów oraz zagrożenia chorobami. W The

Division Heartland baza operacyjna Silver Creek jest przestrzenią wspólną. W tym przypadku to opuszczone łodowisko, gdzie gracze będą mogli nawiązać kontakty, stworzyć grupę, dostosować swoją postać i przygotować się do kolejnej operacji.

(RAD)